

**Jerzy Łuzniak prezydentem Jeleniej Góry,
a w Legnicy wybory wygrał Maciej Kupaj str. 4**



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

- Wiek emerytalny kobiet i mężczyźni mocno w górę?
- Gdzie najlepiej ulokować swój kapitał? str. 9-12

BIZNES

Wtorek
23.04.2024
Nr 95

Gazeta WROCŁAWSKA

www.gazetawroclawska.pl
Cena 4,50 zł
(w tym 8% VAT)



Jankowski: Polski system ochrony zdrowia jest jak zmurzały budynek str. 2



Uwaga, kierowcy! Ruszyły remonty głównych ulic Wrocławia str. 3

Zwłoki potrąconego mężczyzny w rowie. Domniemany sprawca kompletnie pijany str. 3



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

SPORT

Boniek: Jacek Magiera dokonał cudu. Ale cud nie może dać mistrzostwa Śląskowi str. 16



FOT. SYLWIA DĄBROWA

WROCŁAW OSTATECZNE WYNIKI PKW Z PODZIAŁEM NA OSIEDLA

Jacek Sutryk wygrał drugą kadencję

Remigiusz Biały, Michał Perzanowski
Wybory samorządowe

Około godz. 2.30 w nocy z niedzieli na poniedziałek PKW podała ostateczne wyniki wyborów prezydenckich we Wrocławiu. Zwyciężył Jacek Sutryk.

Zakończyło się głosowanie w drugiej turze wyborów samorządowych 2024. Wrocławianie wybierali prezydenta miasta. Po podliczeniu danych PKW ze wszystkich 330 komisji obwodowych okazało się, że Jacek Sutryk (KWW Lewica i Samorządowcy) zdobył 115 35, czyli 68,29 procent głosów i został wybrany na kolejną kadencję na stanowisko prezydenta miasta.

Izabela Bodnar (Trzecia Droga) zdobyła 53 572, czyli 31,71 procent głosów. - Gdyby wyniki sondażowe miały się potwierdzić, to znaczy, że wszyscy razem zrobiliśmy to. Bo w tej kampanii nie byłem sam. Ponad 17 lat pracy dla Wrocławia byłem z ludźmi, którym zależy. Dziękuję za to zaufanie. Chciałbym prosić o zaufanie tych, którzy na mnie dzisiaj ani dwa tygodnie temu nie głosowali - powiedział tuż po opublikowaniu wyników exit poll Jacek Sutryk.

Podkreślił, że stara się „robić Wrocław” dla wszystkich, bez względu na to, jakiej jest afiliacji politycznej.

- Wygrał Wrocław otwarty, demokratyczny i obywatelski. Wygrał Wrocław mądry i bez hejtu. Oczywiście

chciałoby się, żeby ta frekwencja była wyższa - stwierdził prezydent Wrocławia. - Te dwa tygodnie kampanii to był dla mnie szczególny czas. Wynoszę z niego bardzo dużo doświadczeń i wniosków dla siebie i dla miasta. Ostatnie dwa tygodnie pozytywnie mnie zmieniły. Dały mi jeszcze więcej energii, wiedzy, refleksji na temat miasta i mieszkańców - oświadczył J. Sutryk.

Zaznaczył, że jak wypełni wszystkie postanowienia, na które umówił się z mieszkańcami, to po nim przyjdzie jeszcze lepszy prezydent. - Tak musi być w sztafecie pokoleń. Na to zasługuje Wrocław. Ruszamy do roboty. - stwierdził prezydent.

Czytaj dalej na str. 5

Kto wystartuje w wyborach do europarlamentu?

Zarząd Platformy Obywatelskiej debatował wczoraj nad listami w wyborach do PE. Lewica swoich kandydatów przedstawi w sobotę. Kampania wyborcza już za chwilę str. 6

Nr ISSN 2353-6152

Nr indeksu 350-206



Odporna na leki bakteria odkryta na stacji kosmicznej str. 7



Jacek Sutryk: - Ostatnie dwa tygodnie dały mi jeszcze więcej wiedzy, refleksji na temat miasta i mieszkańców

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Dziewięć sposobów na grillowanie zdrowsze i smaczniejsze.
- Pająk, czy pluskwa? Skąd mamy wiedzieć, co nas ugryzło?

Janusz
Michalczyk



NIE MA CO SIĘ BAĆ LEKKIEGO HAJU

Nasi zachodni sąsiedzi od początku kwietnia mogą bezkarnie raczyć się marihuaną, choć o legalnej sprzedaży jeszcze nie ma mowy. Na razie w Niemczech wolno uprawiać trzy krzaczki tej rośliny na własny użytek, trzymać w domu 50 gram, zaś na ulicy mieć przy sobie o połowę mniej. Tyle mówią nowe przepisy, ale jest jasne, że policja nie ściga już nikogo, kto nie wygląda jak diler z półświatka. Do podobnych rozwiązań przysmyślano się także kilka razy u nas, lecz do tej pory wprowadzono jedynie dopuszczalność spożycia ze wskazań medycznych, bo naukowo zostało potwierdzone działanie przeciwbólowe.

Wielkim zwolennikiem legalizacji marihuany był nieżyjący od siedmiu lat prof. Jerzy Vetulani. Na publicznych spotkaniach i w internecie krakowski neurobiolog przekonywał, że substancje zawarte w konopiach są nieszkodliwe przy rozsądnym użytkowaniu, odwrotnie - mają wiele zalet, z których główne to poprawianie nastroju, obniżanie poziomu napięcia i agresji. Popularny w kręgach artystycznych i młodzieżowych profesor był jednak wyjątkiem, gdyż polski świat nauki pozostaje cały czas sparaliżowany strachem przed napiętnowaniem przez polityków i religijne autorytety. Jak od ściany odbijają się argumenty, że - w porównaniu z lejącym się do gardeł w naszym kraju alkoholem - „mariycha” prezentuje się z gruntu niewinnie. Największe zagrożenie z jej strony to wywoływanie niepożądanych napadów śmiechu.

Jak wiadomo, całe nieszczęście wzięło się z tego, że przerażony ruchem hippisowskim prezydent USA Richard Nixon za namową purytańskich aktywistów wrzucił marihuanę do jednego worka z tzw. twardymi narkotykami. Od tamtej pory na całym Zachodzie policja ganiała i wsadzała do paki bogu ducha winnych obywateli, zresztą w Ameryce w przeważającej mierze czarnoskórych. Jako pierwsza wyłamała się Holandia, a dziś można legalnie kupić i zapalić skręta m.in. w Kanadzie, Urugwaju oraz niektórych stanach USA, jak Kalifornia.

Oczywiście, jak ze wszystkim także z „mariyską” nie należy przesadzać, ale nie jest to na pewno diabelski wynalazek. ©

”

Jeśli porównamy wyniki głównych sił politycznych [w wyborach samorządowych - red.] (...), to mamy powód do satysfakcji. PiS w wielu miastach po prostu zniknął.

Donald Tusk, na konferencji prasowej

Polski system ochrony zdrowia jest jak zmurszały budynek

Mira Suchodolska (PAP)
Zdrowie

Rozmowa z Łukaszem Jankowskim, prezesem Naczelnej Rady Lekarskiej.

Środowisko lekarskie zabrało się za projektowanie transformacji systemu ochrony zdrowia. Co wymaga najpilniejszej zmiany?

Największy problem jest z finansowaniem. Poprzedni rząd proponował liczenie nakładów na zdrowie według metodologii N minus 2, co oznacza, że odnosimy je do PKB sprzed dwóch lat. To zaciemnia obraz i sprawia, że w rzeczywistości nie osiągamy 6 proc. PKB zapisanych w ustawie. Liczyliśmy, że ten rząd zmieni metodologię i ustawę, stanie w prawdzie i głośno przyzna, że pieniędzy jest zdecydowanie za mało. Tak się nie stało, kontynuowana jest polityka zaciemniania obrazu.

Zawsze jest za mało pieniędzy na zdrowie, ile by ich nie było.

Zdrowie powinno być finansowane w stopniu adekwatnym i należy się zastanowić, w jaki sposób to zrobić. Dzisiaj mamy NFZ, który jest instytucją finansową, a nie zdrowotną - dostaje od placówek medycznych faktury i za nie płaci. Chcemy, żeby - zamiast wyłącznie płatnika - istniała instytucja, która bada także jakość usług medycznych, za jakość płaci i jakość promuje. Niestety, tak się nie dzieje, mimo naszej długiej walki o prawdziwą ustawę o jakości i bezpieczeństwie leczenia. Ta, która obowiązuje, wymaga zmian, jednak resortowi zdrowia brakuje na nie pomysłów. My proponujemy, aby lekarze byli oceniani przez przyzmat jakości. Nie boimy się. Uważamy, że transparentność sprawi, iż szpital oceniony źle będzie miał dobry powód, żeby tę sytuację zmienić, ale warunkiem jest, by mógł liczyć na wsparcie systemowe, szkoleniowe i być może finansowe, jeśli chodzi o poprawę np. infrastruktury. Poza tym wszyscy - lekarze, pacjenci - powinni wiedzieć, gdzie i w jaki sposób jest prowadzone leczenie. Zamiast mówić, że pieniędzy jest gdzieś za dużo czy

za mało, należy dążyć do tego, aby były wydawane efektywnie.

W jaki sposób można podnieść tę efektywność?

Stawiając na zespoły terapeutyczne, w których centrum jest pacjent. W nowoczesnych systemach ochrony zdrowia dużą wagę przywiązuje się do farmakoterapii: w szpitalach są zespoły farmakologów klinicznych i farmaceutów, którzy pomagają lekarzom klinicyzom w podejmowaniu decyzji terapeutycznych. To obniża koszty, bo nie stosuje się niepotrzebnych leków, eliminuje się też w dużej mierze działania niepożądane, które rodzą się z interakcji lekowych. Oszczędność i zysk zdrowotny dla pacjenta. Ale ministerstwo twierdzi, że na taką zmianę nie ma pieniędzy. Trudno zrozumieć, że brakuje ich właśnie na te inwestycje, od których zależy zdrowie Polaków. Zamiast łożyć na nie pieniądze, gasimy nieustannie wybuchające pożary, a NFZ wydatkuje na to te niewystarczające środki, które ma.

Uważa pan, że obecny system da się zmodernizować?

Przypomina on na wpół zmurszały budynek. Trzeba poddać go badaniom i przeanalizować: robić remont czy zburzyć i postawić coś innego. Tymczasem władza przykleja na tę budowlę plastery, choć wiadomo, że nie pomogą i ona musi runąć.

To idźmy dalej: co jeszcze wymaga przebudowy?

Budowy od podstaw, gdyż ten gmach w Polsce jeszcze nie istnieje - należy stworzyć system koordynacji pomiędzy szpitalami powiatowymi i ambulatoryjną opieką specjalistyczną a szpitalem koordynującym wyższego poziomu. Dzisiaj, kiedy chcę przesłać pacjenta do placówki wyższego stopnia referencyjności, spędzam godzinę, dzwoniąc po kolejnych szpitalach, bo nikt się do tego pacjenta nie przyznaje i każdy mówi: „Musisz radzić sobie sam ze swoim pacjentem”. Gdyby był system, pacjent przechodziłby kolejną ścieżką wyżej, jeżeli to potrzebne albo szpital ko-



Łukasz Jankowski, prezes Naczelnej Rady Lekarskiej

ordynujący przysłałby specjalistę - neurochirurga czy kardi chirurga - by skonsultować przypadek na miejscu. Nie ma systemu, więc pacjenci błądzą miesiącami. Inna sprawa, że lekarze, wysyłając pacjenta do niewygodnego systemu, wiedzą, że ten zniknie na kilka miesięcy czy nawet lat. To wypalające. Z jednej strony można cynicznie powiedzieć, że lekarz ma spokój, ale z drugiej strony to nie jest to, od czego my jesteśmy. Zostaliśmy wykształceni do leczenia, a nie do papierkowej roboty czy wysyłania pacjenta w niebyt. Serce się kraje, jak pacjent pyta: „Doktorze, co teraz będzie?”, bo trzeba odpowiedzieć: „Nie wiem. Proszę, to jest skierowanie i proszę iść do innego specjalisty”. Nie ma koordynacji, nie ma wykorzystania nowoczesnych technologii i na tym polegamy.

Czy wyliczyli państwo korzyści finansowe, jakie by wynikały dla systemu po wprowadzeniu takich usprawnień?

Tak. Na końcu wszystkich tych rozwiązań pojawiają się korzyści finansowe. Weźmy sprawę wyeliminowania medycyny asekuracyjnej - przedstawiliśmy ministerstwu właśnie ten konkretny problem. Dzisiaj lekarze zlecają badania i konsultacje nie dlatego, by poprawić to szanse pacjenta, tylko z tego powodu, żeby prokurator w przyszłości się nie przyczepił, jak coś złego stanie się z pacjentem. A to generuje zbędne koszty. Można by je zmniejszyć, wprowadzając zdalne konsultacje, ale ministerstwo nie robi z tymi problemami absolutnie nic i system traci. Kiedy przekon-

jemy, że trzeba w to zainwestować, bo to poprawi system, słyszymy od każdej władzy, że poprawa finansowa nastąpi za 5 czy 10 lat, więc oni już nie skorzystają, bo pewnie nie będą już rządzić. Bardziej opłaca im się gaszenie pożarów. Tymczasem w zdrowiu niezbędne są długofalowe inwestycje. Dlatego żądamy ponadpartyjnego porozumienia dla ochrony zdrowia. Mamy dość opowieści o braku pieniędzy na niezbędne zmiany, zwłaszcza gdy w tym samym niemal momencie minister deklaruje, że pracuje nad tym, aby zmniejszyć składkę zdrowotną.

Co jeszcze chcecie zmienić w systemie?

Oprócz finansowania głównym punktem debaty jest to, czy powinniśmy w ogóle tkwić w systemie z monopolistą NFZ-em. Mamy teraz system ubezpieczeniowy, chociaż można się spierać, czy faktycznie ubezpieczeniowy, bo nie bierze się pod uwagę ryzyka zdrowotnego danego pacjenta, lecz oferuje wszystkim wszystko. Należałoby więc zastanowić się, czy wprowadzić pewną formę rywalizacji między podmiotami, oferującymi usługi zdrowotne. Przede wszystkim chcielibyśmy usłyszeć od decydentów, czy będą dalej łączyć system, czy mają pomysł na dużą reformę. Jeśli tak, mogą liczyć na wsparcie samorządu lekarskiego, jeśli nie... Jesteśmy zniecierpliwieni, wypaleni, bo ile lat można walić głową w mur. Przyzwyczajaliśmy się, że z władzą wszystko trzeba wywalczyć strajkami i siłą. W ochronie zdrowia musimy od tego odejść, to prosta droga do polityki gaszenia pożarów, czyli dostaje ten, kto głośniej krzyczy. I żeby dał politykom spokój na dwa lata, by dotrwali do wyborów, a jak przejdą, to czekają na następny strajk. Nawet media zawsze pytają, czy będzie strajk lekarzy. My pozycjonujemy się dzisiaj jako gremium, które chce przejść od negacji do kreacji, dlatego proponujemy strategię rozwoju kadr medycznych, opiniujemy rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia i proponujemy własne rozwiązania. ©

nasz REGION

WROCŁAW
Na AOW zderzyły się 3 ciężarówki i auto osobowe
W wyniku wypadku samochodowy został zmiądzony z obu stron przez ciężarówkę. Trzy osoby są rane, przewieziono je karetkami do szpitala. KK

KOSZYN
Auto wjechało do lasu i... zawisło na drzewie
Kierowca samochodu osobowego wypadł z jezdni i wjechał prosto do lasu. Jego auto zawisło na drzewie. Ranny mężczyzna jest w szpitalu. KK



WROCŁAW
Tor wyścigów konnych Partyńce rozpoczął sezon
Tegoroczny sezon został inaugurowany w niedzielę, 21 kwietnia i będzie trwał do 11 listopada. Łącznie, rozegranych zostanie 12 mitingów. JJ

Ruszyły remonty głównych ulic Wrocławia

Konrad Bałajewicz
Wrocław

Miejski program szybkiej wymiany nawierzchni jest na półmetku. Tym razem do remontu idą ul. Pilczycka, Karkonoska, Sołtysowicka i Gazowa. A po nich ul. Królewiecka.

Program szybkiej wymiany nawierzchni prowadzi Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta. To remonty głównych ulic Wrocławia, polegające na usunięciu starej jezdni i położeniu nowej. Prace trwają średnio około 10 dni. Według urzędników, asfalt układany w ramach programu będzie „przez lata” odporny na zimowe uszkodzenia.

Ostatnio zakończył się remont ostatniego odcinka al. Hallera, między Gajowicką

a Powstańców Śląskich. Wymieniono także nawierzchnie ul. Ślężnej, Kamiennej, Legnickiej i Rakietowej. W tym tygodniu nadal remontowane będą ul. Królewska i Litewska, a do listy dochodzi 5 nowych ulic.

Ulica Pilczycka

Od wczoraj remontowany jest odcinek od Mącznej do Koszykarskiej. Wprowadzony ruch wahadłowy. Prace - w godz. 22-6 - potrwać kilka dni.

26 kwietnia rozpocznie się remont odcinka od Tkackiej do Kozanowskiej. Zostanie wprowadzony ruch wahadłowy. Prace - w godz. 22-6 - potrwać kilka dni.

Aleja Karkonoska

Zajęty od wczoraj jest lewy pas jezdni w stronę centrum. Po ok. 3 dniach drogowcy



We Wrocławiu cały czas trwa łatanie powstałych zimą dziur w jezdniach.

zajmą prawy pas, na ok. 3 dni. Remontowane będą odcinki: od Zwycięskiej do Wyścigowej oraz od Wyścigowej do wjazdu na cmentarz wojskowy.

Ulica Sołtysowicka

Wczoraj rozpoczęto remont od Przejazdowej do Redyckiej. Potrwa około tygodnia. Wprowadzono ruch wahadłowy.

Ulica Gazowa

Remont trwa od wczoraj na odcinku od wiaduktu do pętli autobusowej. Wprowadzono ruch wahadłowy. Prace potrwać około 10 dni.

Na czas remontu, przystanek „Gazowa” w kierunku Brochowa zostanie przesunięty przed wjazd na stację paliw, a w kierunku centrum - przed skrzyżowanie z ul. Międzyleską. W tę samą lokalizację zostanie przesunięty przysta-

nek „Tarnogaj” w kierunku centrum.

Ulica Królewiecka

Remont ul. Królewieckiej na Maślicach wystartuje po majowym „długim weekendzie”, w nocy z 4 na 5 maja. Wtedy zostanie wprowadzona zastępcza organizacja ruchu. Na odcinku od skrzyżowania z ulicą Maślicką do skrzyżowania z al. Śląską, będzie odbywał się tylko w kierunku do centrum. Wloty bocznych ulic będą otwarte dla kierowców jadących ul. Królewiecką w kierunku do centrum.

Ruch w kierunku Maślic, Prac Odrzańskich i Stabłowic będzie odbywał się ulicą Maślicką, która pozostanie ulicą dwukierunkową. Prace remontowe w ul. Królewieckiej obejmą odcinek o długości ok. 2 km i potrwać około 2-3 tygodni. ©©

Zwłoki potrąconego mężczyzny w rowie. Domniemany sprawca kompletnie pijany

Piotr Krzyżanowski
Legnica

Tragedia w Rogoźniku pod Legnicą. W przydrożnym rowie znaleziono zwłoki mężczyzny, który został potrącony przez samochód. Sprawca wypadku uciekł z miejsca zdarzenia.

W niedzielę około godz. 11 mężczyzna jeżdżący na rolkach w okolicach Rogoźnika zauważył, że w przydrożnym rowie leży człowiek. Mężczyzna nie wykazywał żadnych oznak życia. Sprawa została zgłoszona służ-

bom. Jak przekazuje kom. Jagoda Ekiert z Komendy Miejskiej Policji w Legnicy, na miejsce przyjechali funkcjonariusze.

Śledczy ustalili, że w nocy z soboty na niedzielę (20/21 kwietnia) ktoś potrącił mężczyznę idącego wzdłuż drogi. Sprawca zdarzenia nie udzielił pomocy poszkodowanemu i uciekł z miejsca wypadku.

- Pozostawione na miejscu zdarzenia części pojazdu oraz obrażenia mężczyzny wskazywały na udział w wypadku komunikacyjnym. Funkcjonariusze pod nadzorem prokuratora bardzo skrupulatnie zabezpie-

czali wszystkie ślady pozostawione na miejscu zdarzenia oraz elementy karoserii samochodu - przekazuje policjantka.

Jeszcze tego samego dnia zatrzymano mężczyznę podejrzanego o popełnienie przestępstwa. Niestety, śledczy do tej pory nie przedstawili mu zarzutów. W momencie zatrzymania 27-latek był kompletnie pijany. Badanie na zawartość alkoholu w organizmie młodego mieszkańca powiatu jaworskiego wykazało ponad 3 promile w wydychanym powietrzu.

Mężczyźnie grozi 12 lat więzienia. ©©



Służby badają sprawę potrącenia mężczyzny, którego ciało znaleziono w rowie.

REKLAMA

0011066345

drzewko za surowce wtórne

PRZYNIEŚ
ZUŻYTY SPRZĘT
ELEKTRONICZNY

**ODBIERZ
SADZONKI!**

25 KWIETNIA
(CZWARTEK)
GODZ. 10.00-14.00

Wrocław, Parking Dealera Volvo V-Motors
al. Brücknera 55

Szczegóły na: gazetawroclawska.pl/drzewko-vmotors

Sadzonki dostarcza: Nadleśnictwo Legnica, Szkoła kontenerowa w Miłogostowicach

ORGANIZATOR:

Gazeta
WROCŁAWSKA

PARTNER GŁÓWNY:

VOLVO

V-MOTORS

PARTNERZY:

brose sitech
Interior Solutions



Wiesław Wabik wygrał wybory i powraca na fotel burmistrza Polkowic

Grażyna Szyszka
Polkowice

Polkowice wybrały nowego burmistrza. Po niedzielnej dogrywce został nim Wiesław Wabik, na którego zagłosowało ponad 62,23 proc. wyborców.

Wiesław Wabik (55 l.) został nowym burmistrzem Polkowic. W drugiej turze wyborów samorządowych swój głos oddało na niego 62,23 proc. wyborców.



Wiesław Wabik wygrał 2. turę wyborów w Polkowicach i wraca na urząd burmistrza

Jego konkurent Roman Rozmysłowski (63 l.) z PiS zdobył 37,77 procent poparcia.

W niedzielę, 21 kwietnia frekwencja w gminie Polkowice wyniosła 51,84 proc.

Wiesław Wabik to znana w Polkowicach postać i samorządowiec z wieloletnim doświadczeniem. Był najdłużej urzędującym burmistrzem tego miasta, bo przez 12 lat (2006-2018). W 2018 roku oddał władzę w ręce Łukasza Puźnickiego, który w tych wyborach nie startował. ©P

Nowy - stary w Jeleniej Górze, a w Legnicy - debiutant

Alina Gierak, Piotr Krzyżanowski
Jelenia Góra, Legnica

Jerzy Łuźniak został prezydentem Jeleniej Góry na kolejną kadencję. W Legnicy po latach rządów Tadeusza Krzakowskiego, fotel prezydencki wywalczył Maciej Kupaj.

Po godz. 23.00, gdy oczekiwano na wyniki z dwóch ostatnich komisji, w sztabie wyborczym Jerzego Łuźniaka rozległo się gromkie Sto lat. Wiadomo było, że z ponad trzytyśięczną przewagą, wygrał drugą turę wyborów. Będzie prezydentem Jeleniej Góry przez kolejne pięć lat. Łuźniak zdobył 58,86 proc. poparcia. Jego kontrkandydat Hubert Papaj zdobył 41,14 proc. - wynika z danych PKW.

Jerzy Łuźniak podziękował jeleniogórzanom za to, że poszli do wyborów i głosowali na niego. Podziękował także współpracownikom, parlamentarzystom - senatorowi Marcinowi Zawile i poseł Zofii Czernow oraz radnym. Przypominał, że Koalicja Obywatelska wprowadziła do jeleniogórskiej rady miejskiej 13 radnych. To daje podstawy do skutecznego rządzenia i pracy.

- Dziękuję jeleniogórzanom za to, że poszli do wyborów, że głosowali na mnie - mówił Jerzy Łuźniak, chwilę po ogłoszeniu wyników.

Znamy już także pełne wyniki głosowania w drugiej turze



Zwycięzca II tury wyborów prezydenckich w Legnicy Maciej Kupaj i Aleksandra Krzeszewska na wczorajszej konferencji prasowej.

wyborów prezydenckich w Legnicy. Maciej Kupaj z Platformy Obywatelskiej będzie rządził miastem w najbliższej kadencji. Pokonał on w drugiej turze Joannę Śliwińską-Łokaj z PiS.

Maciej Kupaj zastąpi na stanowisku Tadeusza Krzakowskiego, który dostał od wybor-

Nowowybrany prezydent Maciej Kupaj potwierdził, że wiceprezydentem Legnicy będzie Aleksandra Krzeszewska.

ców czerwoną kartkę już w pierwszej rundzie wyborów prezydenckich.

Po podliczeniu głosów z 50 obwodowych komisji wyborczych okazało się, że Maciej Kupaj zdobył 18 881 głosów (65,94 proc.). Na jego kontrkandydatkę - Joannę Śliwińską-Łokaj zagłosowało 9751 osób (34,06 proc. głosujących).

Wczoraj na konferencji prasowej nowy prezydent Legnicy serdecznie podziękował legniczanom i legniczankom za poparcie w wyborach.

- Będę prezydentem wszystkich legniczan, tych którzy

na mnie głosowali i tych, którzy nie głosowali na mnie, a także tych, którzy do wyborów nie przystąpili - mówił Maciej Kupaj.

Nowowybrany prezydent Legnicy oświadczył, że nie będzie odpowiadał na żadne pytania. - Odpowiem dopiero wtedy, gdy zostaną zaprzysiężony na prezydenta, co ma mieć miejsce 6 lub 7 maja na uroczystej sesji Rady Miejskiej - powiedział.

Kupaj potwierdził jedynie, że wiceprezydentem Legnicy będzie Aleksandra Krzeszewska. ©P

REKLAMA

0010707709

0011070931

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● „ABEL” – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● „ADORIA” Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● „ANUBIS” – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłódnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony

całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● „ARCHON” – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłódnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● „ARKA” – całodobowe przewozy zmarłych, kompleksowe usługi. Własna chłódnia. Bardzka, Włodkowica, 71/344-65-84, 601-732-075.

● „Bożena Witwicka” – Usługi Pogrzebowe, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Bezgotówkowo - rozliczamy ZUS w zakładzie. Własna chłódnia. Kompleksowo. Solidnie! Borowska 254, Wrocław - naprze-

ciw Akademii Medycznej, 71/336-12-65, Kościuszki 67/1a (róg Gwarnej) Wrocław 691-220-203, Krzyżowice ul. Główna 14, 71/311-84-40, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● BARDZKA – Zakład Pogrzebowy. Całodobowe przewozy. Kompleksowe usługi. Formalności USC, ZUS, bezgotówkowe rozliczenia. Całodobowy telefon: 71/795-67-89.

● CAŁODOBOWE PRZEWozy ZMARŁYCH dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● „GLORIA” Usługi pogrzebowe i kremacyjne. Sprzedaż pomników. 24 h. Tel. 71/338-19-19.

● KREMATORIUM – ARCHON, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 – całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● KREMATORIUM GLORIA do- wolne terminy kremacji, ul. Kwiatkowskiego 13, tel. 71/338-19-19, www.krematoriumgloria.pl

● MIĘDZYNARODOWE PRZEWozy ZMARŁYCH, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● ROCH – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

● „RÓŻA” – Zakład Pogrzebowy. Organizujemy pogrzeby, kremacje oraz transport zmarłych. Kompleksowa organizacja ceremonii pogrzebowych. ul. Kleczkowska 3, 50-227 Wrocław telefony całodobowe: 71 79 328 80, 601 280 750

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15.04.2024 r. odeszła od nas



prof. dr hab. inż. Wanda Śliwa

Była wieloletnim pracownikiem naukowym Wydziału Chemicznego Politechniki Wrocławskiej oraz Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie.

Msza żałobna zostanie odprawiona 25.04.2024 r. o godz. 9:30 w kościele pw. Św. Antoniego przy ul. J. Kasprowicza we Wrocławiu. Ceremonia pogrzebowa odbędzie się w tym samym dniu godz. 12:30 na cmentarzu Świętej Rodziny we Wrocławiu przy ul. Smętnej.

Pogrążona w smutku i żalu
Rodzina

Dziś pożegnamy

Pogrzeby
23 kwietnia 2024

● PSIE POLE
Tomasz Łazowy
g. 10
Krzysztof Stanisławski
g. 12
Jacek Krupiński
g. 13

● OSOBOWICE
Stanisław Olszński
g. 11.20
Jan Kaźmierczuk
g. 12
Stanisław Skiba
g. 14

● GRABISZYN
Zenon Gliga
g. 14

● JERZMANOWO
Tadeusz Idczak
g. 13

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224
Wrocław

Wrocław: wyniki wyborów z podziałem na osiedla. Sprawdź, jak głosowano u Ciebie

R. Biały, M. Perzanowski
Wrocław

Około godz. 2:30 w nocy PKW podało już ostateczne wyniki wyborów prezydenckich we Wrocławiu. Na kolejną kadencję wybrany został Jacek Sutryk.

Ciąg dalszy ze str. 1

Izabela Bodnar zgodziła się, że w kampanii było bardzo dużo hejtu. W przeciwieństwie do prezydenta Sutryka uważa, że za nami merytoryczny czas dyskusji o mieście.

- Kampania była krótka oraz intensywna, ale otworzyła w końcu we Wrocławiu dialog i debatę z mieszkańcami, czego wcześniej nie było. Prezydent obiecał im dialog i dlatego mam nadzieję, że on stanie się standardem. Chcę w to wierzyć, że ostatnie dwa tygodnie prezydenta Sutryka są szczerze, a nie jest to kampanijna gra i maska - stwierdziła Izabela Bodnar.

Posłanka przyznaje, że nie spodziewała się tak słabego wyniku w II turze pod swoim nazwiskiem. - Jeszcze tydzień temu sondaże pokazywały 10 procent mojej przewagi nad prezydentem. Do końca sprawa była niewiadoma. Dlatego jestem nieco zdziwiona. Ale wydaje mi się, że ta kampania hejtu w moją stronę, która była bardzo dobrze zorganizowana, zebrała swoje owoce - uważa Bodnar.

Co z obietnicami, które składała? - Jako parlamentarzystka deklaruje, że nadal będę pracować nad tymi tematami i współpracować choćby w sprawie pozyskiwania środków. Jeśli będzie mogła



Jacek Sutryk został wybrany prezydentem Wrocławia na drugą kadencję. Izabela Bodnar w niedzielę przegrała z nim drugą turę wyborów.

pomóc, zrobię to, ale z kompetencjami posła. Z pewnością jako prezydent zrobiłabym więcej - oświadczyła Bodnar.

Tak głosowali osiedla

Mamy częściowe wyniki z obwodowych komisji wyborczych. Zobacz jakie osiedla zaufały Izabeli Bodnar, a jakie Jackowi Sutrykowi.

● Stare Miasto: 1. J. Sutryk 68,45 proc., 2. I. Bodnar 31,55 proc. Frekwencja: 30,89 proc.

● Przedmieście Świdnickie: 1. J. Sutryk 68,09 proc., 2. I. Bodnar 31,91 proc. Frekwencja: 32,48 proc.

Zakończyło się głosowanie w drugiej turze wyborów samorządowych 2024. Wrocławianie wybrali prezydenta miasta.

nar 31,91 proc. Frekwencja: 32,48 proc.

● Gajowice: 1. J. Sutryk 68,71 proc., 2. I. Bodnar 31,29 proc. Frekwencja: 32,48 proc.

● Grabiszyn-Grabiszynek: 1. J. Sutryk 68,71 proc., 2. I. Bodnar 31,29 proc. Frekwencja: 38,37 proc.

● Nadodrże: 1. J. Sutryk 65,61 proc., 2. I. Bodnar 34,39 proc. Frekwencja: 26,99 proc.

● Kleczków: 1. J. Sutryk 62,11 proc., 2. I. Bodnar 37,89 proc. Frekwencja: 33,30 proc.

● Strachocin-Swojczyce-Wojnow: 1. J. Sutryk 62,11 proc., 2. I. Bodnar 37,89 proc. Frekwencja: 43,29 proc.

● Ołbin: 1. J. Sutryk 66,82 proc., 2. I. Bodnar 33,18 proc. Frekwencja: 32,55 proc.

● Plac Grunwaldzki: 1. J. Sutryk 68,74 proc., 2. I. Bodnar 31,26 proc. Frekwencja: 32,55 proc.

● Zacisze-Zalesie-Szczytniki: 1. J. Sutryk 69,14 proc., 2. I. Bodnar 30,86 proc. Frekwencja: 43,77 proc.

● Biskupin-Sępólno-Dąbie-Bartoszewice: 1. J. Sutryk 71,63 proc., 2. I. Bodnar 28,37 proc. Frekwencja: 42,64 proc.

● Osiedle Powstańców Śląskich: 1. J. Sutryk 71,65 proc., 2. I. Bodnar 28,35 proc. Frekwencja: 35,62 proc.

● Borek: 1. J. Sutryk 71,46 proc., 2. I. Bodnar 28,54 proc. Frekwencja: 39,48 proc.

● Gaj: 1. J. Sutryk 72,08 proc., 2. I. Bodnar 27,92 proc. Frekwencja: 44,22 proc.

● Huby: 1. J. Sutryk 68,71 proc., 2. I. Bodnar 31,29 proc. Frekwencja: 33,60 proc.

● Tarnogaj: 1. J. Sutryk 60,29 proc., 2. I. Bodnar 39,71 proc. Frekwencja: 42,15 proc.

● Przedmieście Oławskie: 1. J. Sutryk 64,34 proc., 2. I. Bodnar 35,66 proc. Frekwencja: 29,11 proc.

nar 35,66 proc. Frekwencja: 29,11 proc.

● Księżę: 1. J. Sutryk 61,16 proc., 2. I. Bodnar 38,84 proc. Frekwencja: 39,53 proc.

● Brochów i Bieńkowie: 1. J. Sutryk 60,33 proc., 2. I. Bodnar 39,67 proc. Frekwencja: 35,28 proc.

● Jagodno: 1. J. Sutryk 58,39 proc., 2. I. Bodnar 41,61 proc. Frekwencja: 45,44 proc.

● Wojszyce: 1. J. Sutryk 68,77 proc., 2. I. Bodnar 31,23 proc. Frekwencja: 43,71 proc.

● Ołtaszyn: 1. J. Sutryk 67,05 proc., 2. I. Bodnar 32,95 proc. Frekwencja: 44,84 proc.

● Krzyki-Partynice: 1. J. Sutryk 68,05 proc., 2. I. Bodnar 31,95 proc. Frekwencja: 43,03 proc.

● Klecina: 1. J. Sutryk 65,25 proc., 2. I. Bodnar 34,75 proc. Frekwencja: 40,93 proc.

● Oporów: 1. J. Sutryk 68,62 proc., 2. I. Bodnar 31,38 proc. Frekwencja: 44,43 proc.

● Szczepin: 1. J. Sutryk 70,55 proc., 2. I. Bodnar 29,45 proc. Frekwencja: 32,45 proc.

● Gądów-Popowice Południowe: 1. J. Sutryk 72,92 proc., 2. I. Bodnar (Trzecia Droga) - 27,08 proc. Frekwencja: 40,40 proc.

● Pilczyce-Kozanów-Popowice Północne: 1. J. Sutryk 71,70 proc., 2. I. Bodnar 28,30 proc. Frekwencja: 38,40 proc.

● Muchobór Mały: 1. J. Sutryk 73,12 proc., 2. I. Bodnar 26,88 proc. Frekwencja: 37,24 proc.

● Muchobór Wielki: 1. J. Sutryk 71,38 proc., 2. I. Bodnar 28,62 proc. Frekwencja: 38,18 proc.

● Nowy Dwór: 1. J. Sutryk 71,35 proc., 2. I. Bodnar 28,65 proc. Frekwencja: 37,60 proc.

● Kuźniki: 1. J. Sutryk 75,48 proc., 2. I. Bodnar 24,52 proc. Frekwencja: 39,34 proc.

● Żerniki: 1. J. Sutryk 73,01 proc., 2. I. Bodnar 26,99 proc. Frekwencja: 38,70 proc.

● Jerzmanowo-Jarnołtów-Srachowice-Osiniec: 1. J. Sutryk 72,93 proc., 2. I. Bodnar 27,07 proc. Frekwencja: 37,87 proc.

● Leśnica: 1. J. Sutryk 64,09 proc., 2. I. Bodnar 35,91 proc. Frekwencja: 37,99 proc.

● Maślice: 1. J. Sutryk 63,32 proc., 2. I. Bodnar 36,68 proc. Frekwencja: 42,29 proc.

● Pracze Odrzańskie: 1. J. Sutryk 62,74 proc., 2. I. Bodnar 37,26 proc. Frekwencja: 26,41 proc.

● Karłowice-Różanka: 1. J. Sutryk 70,86 proc., 2. I. Bodnar 29,14 proc. Frekwencja: 37,17 proc.

● Kowale: 1. J. Sutryk 64,96 proc., 2. I. Bodnar 35,04 proc. Frekwencja: 35,75 proc.

● Psie Pole-Zawidawie: 1. J. Sutryk 66,00 proc., 2. I. Bodnar 34,00 proc. Frekwencja: 35,49 proc.

● Pawłowice: 1. J. Sutryk 70,61 proc., 2. I. Bodnar 29,39 proc. Frekwencja: 37,77 proc.

● Sołtysowice: 1. J. Sutryk 60,34 proc., 2. I. Bodnar 39,66 proc. Frekwencja: 39,44 proc.

● Polanowice-Poświętne-Ligota: 1. J. Sutryk 62,58 proc., 2. I. Bodnar 37,42 proc. Frekwencja: 39,86 proc.

● Widawa: 1. J. Sutryk 74,90 proc., 2. I. Bodnar 25,10 proc. Frekwencja: 37,83 proc.

● Lipa Piotrowska i Świnia: 1. J. Sutryk 70,69 proc., 2. I. Bodnar 29,31 proc. Frekwencja: 38,26 proc.

● Osobowice-Rędzin: 1. J. Sutryk 73,74 proc., 2. I. Bodnar 26,26 proc. Frekwencja: 38,26 proc. ©©

Nowi burmistrzowie i wójtowie pod Wrocławiem. Są niespodzianki

Jerzy Wójcik
Wrocław

II tura została bardzo szybko podsumowana przez Państwową Komisję Wyborczą. Wybory w okolicach Wrocławia przyniosły mnóstwo zaskoczeń. Niektórzy przecierali oczy ze zdumienia.

Przegląd wyników II tury wyborów w powiecie wrocławskim zaczniemy od gminy, gdzie w pierwszej turze różnica pomiędzy kandydatami wyniosła... jeden głos (na ponad 10 tys. głosów).

jących). Mowa o Kątach Wrocławskich, gdzie z dotychczasowym burmistrzem, Julianem Żygadło, rywalizowała Katarzyna Sebzda-Sztul z Gniechowic. I to ona w I turze dostała o jeden głos mniej. W II jednak została nową panią burmistrz - zdobyła 4673 głosów, czyli 52,94 proc. Na Juliana Żygadło głosowało 4155 osób (47,07 proc.).

Emocji nie brakowało także w Czernicy. Pierwszą turę wyborów wygrał tam Marcin Golański mieszkający w Oławie. W decydującym starciu zmierzył się z wieloletnim sołtysiem Ratowic,

który 7 kwietnia stracił do niego kilka procent. 21 kwietnia wszystko się odwróciło i to z nową panią, bo Jan Jagielski z Ratowic wygrał zdecydowanie, zdobywając prawie 65 procent głosów.

Po głosowaniu w II turze w Żórawinie, okazało się, że nie będzie piątej już kadencji Jana Żukowskiego (1329 głosów - 28,74 proc.). Maciej Koba zdobył ponad 71 procent poparcia (3295 głosów).

Nowego - starego burmistrza wybrała gmina i miasto Sobótka. Dotychczasowy burmistrz Mirosław Jarosz zdobył 51,89 proc. (2360) głosów. i o włos wygrał z Hubertem Kurdzielem - 48,11 proc. (2188) głosów.



Katarzyna Sebzda-Sztul burmistrzem Kątów Wrocławskich

Niespodzianka także w gminie Kostomłoty. Dotychczasowa wójt Janina Gawlik zdobyła 1211 głosów (40,13 proc.) i przegrała z Edwardem Kuligiem (1807 głosów - 59,87 proc.).

W Obornikach Śląskich, gdzie II turę wygrał urzędujący burmistrz Arkadiusz Poprawa (4350 głosów - 56,77 proc.). Jego rywal Arkadiusz Kucharski zdobył 3313 głosów (43,23 proc.). ©©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Kamiński przed komisją śledczą

W poniedziałek po godz. 13 był szef MSWiA i koordynator służb specjalnych Mariusz Kamiński stawiał się przed komisją śledczą ds. afery wizowej. Kamiński był wezwany na przesłuchanie w ubiegły czwartek, jednak nie doszło ono do skutku, gdyż na ten sam termin był wezwany do prokuratury.

Kamiński powiedział dziennikarzom przed rozpoczęciem przesłuchania, że chce, by opinia publiczna dowiedziała się „prawdy o sprawie wizowej”.

- To ja byłem pierwszą osobą, która uzyskała informacje o możliwych nadużyciach i to ja osobiście zleciłem CBA wyjaśnienie tej sprawy - stwierdził Kamiński.

Komisja bada nadużycia, zaniedbania i zaniechania w zakresie legalizacji pobytu cudzoziemców w Polsce w okresie od 12 listopada 2019 r. do 20 listopada 2023 r. Zakończenie jej prac jest planowane na koniec czerwca. Ostatnim świadkiem ma być prezes PiS Jarosław Kaczyński. Oprac. Anna Nagel | PAP

EDMONTON

Andrzej Duda wśród Polonii



- Ponadmilionowa Polonia w Kanadzie stanowi dziś ważną część społeczeństwa kanadyjskiego. Nie tylko wy pamiętacie o swojej ojczyźnie, ale Polska pamięta też o was - powiedział na spotkaniu z Polonią w Edmontonie prezydent Andrzej Duda, przebywający z wizytą w Kanadzie. | PAP

DRUSKIENNIKI

Polsko-litewskie ćwiczenia wojskowe. Potrwać tydzień

W okolicach Druskiennik, Olity i Oran na Litwie rozpoczęły się w niedzielę tygodniowe polsko-litewskie ćwiczenia wojskowe Brave Griffin 24/II. Zadaniem manewrów z udziałem sojuszników z USA i Portugalii jest przetestowanie w przesmyku suwalskim scenariusza

obronnego opartego na polsko-litewskim planie Orsza.

W ćwiczeniach przy granicy z Polską bierze udział 1,5 tys. żołnierzy i prawie 200 jednostek sprzętu wojskowego. W tygodniu manewry zamierzają oglądać prezydenci Gitanas Nausėda i Andrzej Duda. Oprac. Anna Nagel | PAP

KIJÓW

- Przyjęcie przez Izbę Reprezentantów USA pakietu pomocy dla Ukrainy będzie dla Kremla potężnym sygnałem, że Stany Zjednoczone pozostaną u boku Ukrainy i nie stanie się ona drugim Afganistanem - oświadczył w niedzielę prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski w wywiadzie dla amerykańskiej stacji NBC. Zełenski zaapelował do Waszyngtonu o szybkie dostarczenie pomocy. | PAP

”

Ukraina nie będzie drugim Afganistanem dzięki przyjęciu przez Stany Zjednoczone pakietu pomocy dla naszego kraju

Wołodymyr Zełenski, prezydent Ukrainy

Znamy zwycięzców drugiej tury wyborów samorządowych

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Jacek Sutryk wygrał we Wrocławiu, Aleksander Miszański w Krakowie, Jacek Jaśkowiak w Poznaniu, a Konrad Fijołek w Rzeszowie. Znamy wyniki drugiej tury wyborów samorządowych.

Państwowa Komisja Wyborcza przedstawiła w poniedziałek rano komunikat uzupełniający po dziewięciu godzinach od zamknięcia lokali wyborczych. Frekwencja w drugiej turze wyborów samorządowych wyniosła 44,06 procent.

Sutryk wygrywa we Wrocławiu

Jacek Sutryk uzyskał reelekcję na drugą kadencję w wyborach na prezydenta Wrocławia, otrzymując 68,29 proc. poparcia - podała Państwowa Komisja Wyborcza. Sutryk wygrał w drugiej turze z kandydatką Trzeciej Drogi Izabelą Bodnar, która uzyskała 31,71 proc. poparcia.

Będzie to druga kadencja Sutryka na fotelu prezydenta Wrocławia. Samorządowiec starował z poparciem Nowej Lewicy oraz Platformy Obywatelskiej, nie uzyskał natomiast poparcia Koalicji Obywatelskiej.

Kandydatkę Trzeciej Drogi poparli byli prezydenci Wrocławia: Stanisław Huskowski



Poseł PO Aleksander Miszański został nowym prezydentem Krakowa. Uzyskał 51,04 proc. głosów

oraz Rafał Dutkiewicz. Poparcia udzielił jej też Jerzy Michalak z Bezpartyjnych Samorządowców, który w pierwszej turze wyborów prezydenckich we Wrocławiu uzyskał trzeci wynik.

Nowy prezydent Krakowa

Poseł PO Aleksander Miszański (KKW Koalicja Obywatelska) wygrał drugą turę wyborów na prezydenta Krakowa, uzyskując 51,04 proc. głosów. Jego kontrkandydat, startujący z własnego komitetu Łukasz Gibała, otrzymał

48,96 proc. głosów - podała PKW.

Aleksander Miszański miał najlepszy wynik również w pierwszej turze wyborów, gdy zdobył 37,21 proc., czyli 110 556 głosów. Radny, przedsiębiorca, aktywista miejski Łukasz Gibała uzyskał 26,79 proc. (79 580 głosów). W pierwszej turze frekwencja w wyborach na prezydenta miasta wyniosła 51,79 proc.

Miszański po raz pierwszy ubiegał się o fotel prezydenta. Przed pierwszą turą popierała go cała KO oraz Nowa Lewica, a także Stanisław Mazur, lider

stowarzyszenia Lepszy Kraków, który kilka dni przed tym głosowaniem zrezygnował z kandydowania na jego rzecz. Przed drugą turą poparcie Miszańskiego zadeklarowały także Polskie Stronnictwo Ludowe oraz Polska 2050.

Fijołek i Jaśkowiak uzyskali reelekcję

Urzędujący prezydent Rzeszowa Konrad Fijołek, uzyskując 54,90 proc. poparcia, został wybrany ponownie wódcą stolicy Podkarpacia - podała PKW. W drugiej turze Fijołek pokonał Waldemara Szumnego z Prawa i Sprawiedliwości, który zdobył 45,10 proc. głosów krakowian.

Jacek Jaśkowiak (KO), uzyskując 70,67 proc. głosów, wygrał niedzielą II turę wyborów na prezydenta Poznania. Kandydata Zjednoczonej Prawicy Zbigniewa Czerwińskiego poparło 29,33 proc. głosujących - podała w poniedziałek PKW. Jaśkowiak rządzi Poznaniem od 2014 roku.

„Chyba wygraliśmy drugą turę; nie zatrzymamy się” - napisał na platformie X premier Donald Tusk, komentując sondażowe wyniki drugiej tury wyborów samorządowych. Według rzecznika PiS Rafała Bochenka Tusk „przykleja się” na siłę do kilku kandydatów, „ale zapomniał, że Polska to nie tylko metropolie”. PAP

Kto wystartuje w wyborach do Parlamentu Europejskiego? Partie przedstawia listy wyborcze

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Zarząd Platformy Obywatelskiej debatował w poniedziałek nad listami w wyborach do PE. Lewica swoich kandydatów przedstawi w sobotę. Kampania wyborcza za chwilę ruszy pełną parą.

Wybory do Parlamentu Europejskiego odbędą się za około półtora miesiąca. Większość polskich partii kończy układa-

nie list wyborczych i wkrótce zaprezentuje kandydatów do PE.

W poniedziałek zarząd Platformy Obywatelskiej debatował nad kandydaturami. Ostateczna decyzja co do ich kształtu będzie należała do premiera Donalda Tuska.

Również Prawo i Sprawiedliwość kończy układanie list wyborczych. Już wcześniej prezes partii Jarosław Kaczyński zapowiedział, że będzie wymagał od kandydatów zobowiązania

się do uzyskania konkretnego wyniku wyborczego.

Kilka dni temu liderzy Polski 2050 i Polskiego Stronnictwa Ludowego - Szymon Hołownia i Władysław Kosiniak-Kamysz - zapowiedzieli, że ich formacje wystartują do Brukseli w ramach Trzeciej Drogi.

- W sobotę, 27 kwietnia, przedstawieni zostaną liderki i liderzy list Lewicy w wyborach do Parlamentu Europejskiego - zapowiedział w poniedziałek współprzewodniczący

Nowej Lewicy, europoseł Robert Biedroń.

- Chęć startu wyrazili b. premierzy Marek Belka i Włodzimierz Cimoszewicz - dodał.

Swoje „jedynki” do PE przedstawiła już Konfederacja.

Tegoroczne wybory do PE odbędą się w różnych państwach UE w dniach 6-9 czerwca. W Polsce 9 czerwca będzie wybieranych 53 posłów do Parlamentu Europejskiego. PAP

Ukraińcy szykują się na ofensywę Rosji. „Sytuacja będzie trudna”

Oprac. Karolina Wrońska
Kijów

Szef ukraińskiego wywiadu wojskowego gen. Kyryło Budanow przewiduje, że w okresie połowa maja - początek czerwca sytuacja wojenna stanie się dla Ukrainy trudna.

- Według naszej oceny w najbliższej przyszłości będziemy mieli do czynienia z dość trudną sytuacją. Ale nie będzie ona katastrofalna i musimy to zrozumieć. Armagedon się nie wydarzy, jak wiele osób zaczyna mówić. Ale od połowy maja będą problemy - oświadczył Budanow w wywiadzie dla ukraińskiej sekcji BBC.

Szef HUR wyjaśnił, że jego ostrzeżenie dotyczy całej

Ukrainy, a nie tylko sytuacji na froncie. Według niego „Rosjanie zastosują kompleksowe podejście”.

- Oni (Rosjanie - PAP) prowadzą złożoną operację. Nie chcę o tym długo mówić, ale będzie to trudny okres: połowa maja, początek czerwca - podkreślił Budanow.

Według generała wynik wojny jest rozstrzygany jak dawniej.

- Jak w czasach starożytnych, dopóki człowiek z flagą nie wejdzie na terytorium, nic się nie zmieni. Nawet jeśli wyślesz tam milion dronów, nawet jeśli odpalisz tam sto tysięcy pocisków artyleryjskich, nic się nie stanie, dopóki nie wejdzie tam człowiek - zauważył.

PAP



Zniszczenia po niedawnym ataku rakietowym wojsk rosyjskich na dzielnicę mieszkalną w Odessie

Kreml wściekły na USA. „Zginie więcej Ukraińców”

Kazimierz Sikorski
Moskwa

Tego się można było spodziewać. Po ogłoszeniu decyzji o amerykańskich dostawach broni i amunicji dla Kijowa rosyjscy politycy nie kryli oburzenia.

Jak można było przewidzieć, przyjęcie w USA prawa, które wreszcie pozwoli na dostawę broni i amunicji Ukrainie, wywołało wściekłość Kremla.

Były prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew ostrzegł, że będzie rosyjska odpowiedź. - Ta decyzja uczyni USA jeszcze bogatszymi i jeszcze bardziej uczyni Ukrainę biedniejszą. Więcej Ukraińców zginie - powiedział Miedwiediew.

- To było głosowanie radnych amerykańskich drani. Chcą kontynuować wojnę domową rozdzielonych narodów naszego niegdyś zjednoczonego kraju, aby w miarę możliwości zwiększyć liczbę ofiar tej wojny. Oczywiście wygramy, mimo tych cholernych 61 miliardów dolarów, które w większości trafią do gardła ich nienasyconego kompleksu wojskowego. Moc i prawda są z nami - dodał Miedwiediew.

Rzeczniczka rosyjskiego MSZ Maria Zacharowa z kolei powiedziała, że decyzja ta tylko zaostrzy światowy kryzys.

„Pomoc wojskowa przeznaczona przez Stany Zjednoczone dla Ukrainy, Izraela



FOT. EKATERINA SHTUKINA/EAST NEWS

Miedwiediew uchodził niegdyś za kremlowskiego gołębia. Dziś niemal każda wypowiedź byłego prezydenta Rosji zawiera groźby pod adresem Zachodu

i Tajwanu zaostrzy światowe kryzysy, ponieważ pomoc dla reżimu w Kijowie stanowi bezpośrednie wsparcie finansowe działalności terrorystycznej. Pomoc dla Tajwanu jest ingerencją w wewnętrzne sprawy Chin i Izraela. To bezpośrednia droga do bezprecedensowej eskalacji w regionie” - napisała Zacharowa na swoim kanale Telegram.

Rzecznik Putina Dmitrij Pieskow stwierdził, że zatwierdzona przez Izbę Reprezentantów pomoc USA dla Ukrainy „zabije więcej Ukraińców” i wzbogaci Stany Zjednoczone.

Kiedy amerykańska broń dotrze na Ukrainę?

Od chwili gdy prezydent Joe Biden podpisał nowy pakiet pomocowy dla Ukrainy, co ma nastąpić w najbliższych dniach, minie trochę czasu, zanim broń i amunicja dotrą na pole bitwy.

Pentagon twierdzi, że dostawy zaopatrzenia wojskowego dla Ukrainy są już przygotowane, ale nie wiadomo, kiedy ruszy pomoc

Pentagon twierdzi, że przygotowywał już dostawy zaopatrzenia wojskowego, które można szybko dostarczyć, ale niektóre z wyrafinowanych rodzajów broni nie zostały nawet zamówione u dostawców. Zdaniem „Washington Post” dostawy kluczowej artylerii mogą rozpocząć się w ciągu kilku dni, ale dostarczenie większej liczby pocisków przeciwlotniczych może zająć miesiąc lub dłużej.

- Pentagon ma „gotową do użycia” pomoc dla Ukrainy - stwierdzili urzędnicy amerykańscy. PAP

Niezwykłe odkrycie na ISS. Bardzo odporna bakteria

Kazimierz Sikorski
Waszyngton

Odkrycie na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej odpornej na leki bakterii zaskoczyło naukowców. Nie wiadomo właściwie, jak bakteria znalazła się na ISS.

Członkowie załogi Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS) odkryli odporną na leki bakterię i nie mają pojęcia, jak się tam dostała. Mówią, że jest ona silniejsza niż bakterie na Ziemi. Odkrycie może prowadzić do dalszego rozwoju silniejszych bakterii, które będą odporne na leczenie. Znaleźli ją zaskoczyło zespół, który nie pamięta, aby bakterie przedostały się na pokład ISS.

W badaniu z bakterii wyizolowano 13 szczepów tego gatunku z ISS i przeanalizowano zmiany w jej wzroście, w porów-

naniu do powiązanych szczepów na Ziemi. Bakterie z ISS powiązane z infekcjami klinicznymi, takimi jak posocznica, a wykryty szczep okazał się bardziej odporny na leki i działania medyczne niż te istniejące na Ziemi.

Choć nie jest jasne, w jaki sposób bakterie mogły wpłynąć na zdrowie członków ISS, wydano ostrzeżenie na wypadek, gdyby wróciły one na naszą planetę. Nie wiadomo, czy odkrycie stanowi zagrożenie dla bakterii na Ziemi, wezwano jednak NASA do utworzenia grupy „strażników kosmicznych”, gdyż materiały z Marsa są wysyłane na Ziemię, a w nich mogą być groźne mikroby.

Amerykańskie kongresmenki Donna Shalala i Susan Brooks ostrzegają NASA, aby zachowała ostrożność przy transporcie materiałów kosmicznych. PAP

Szef wywiadu wojskowego Izraela zrezygnował. To efekt ataku Hamasu

Oprac. Adam Kielar
Tel Awiw

Szef wywiadu wojskowego Izraela (znanego jako Aman), gen. Aharon Haliva, podał się do dymisji. Powodem były niepowodzenia, które doprowadziły do ataku Hamasu z 7 października 2023 roku.

Jak podaje agencja Associated Press, generał Aharon Haliva zrezygnował z funkcji szefa wywiadu wojskowego Izraela, podlegającego Sztabowi Generalnemu Sił Obrony tego państwa. Szef sztabu przyjął jego rezygnację.

Jako powód dymisji Haliva podał niepowodzenia, które doprowadziły do ataku Hamasu na Izrael z 7 października 2023 roku. Pochłonął on ponad 1200 ofiar. Ponad 250 kolejnych zostało porwanych, a ofensywa



FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Nie wiadomo jeszcze, kto zastąpi Aharona Halivę

spowodowała trwającą już ponad pół roku wojnę w Strefie Gazy, która kosztowała życie ponad 30 tysięcy osób, w większości kobiet i dzieci.

To pierwsza dymisja na tak wysokim szczeblu w Izraelu, będąca skutkiem ataku z 7 paź-

dziernika. Sam generał Haliva krótko po najeździe Hamasu wziął na siebie odpowiedzialność za niepowstrzymanie ofensywy, wówczas jednak nie zrezygnował z funkcji.

Izraelskie wojsko podziękowało byłemu szefowi wywiadu za służbę. Nie wiadomo, kto zastąpi generała Halivę na stanowisku szefa Amanu.

Dalsze działania w Strefie Gazy

- Szef sztabu izraelskiej armii, generał Herci Halewi, za twierdził w niedzielę plany dalszych działań militarnych w Strefie Gazy - poinformował rzecznik izraelskiej armii Daniel Hagari. Jak podał izraelski publiczny nadawca Kan, plany te zakładają operacje w mieście Rafah przy granicy z Egiptem.

Władze Izraela uważają, że operacja w Rafah jest ko-

nieczna, by całkowicie zniszczyć Hamas.

Izraelska armia ocenia, że stacjonują tam cztery bataliony Hamasu. Uważa się również, że właśnie w Rafah ukrywają się przywódcy terrorystycznej organizacji palestyńskiej i są przetrzymywani zakładnicy uprowadzeni w październiku z Izraela.

Jednocześnie w Rafah i jego okolicach schroniło się ponad miliona mieszkańców północnych terenów Strefy Gazy.

Światowi przywódcy obawiają się zarówno ofiar wśród ludności cywilnej, gdyby w nadgranicznym mieście doszło do znaczącej operacji militarnej wymierzonej w Hamas oraz pomniejsze sprzymierzone organizacje terrorystyczne, jak i eskalacji konfliktu i otwartą wojnę na Bliskim Wschodzie. PAP

Zbliżają się wybory europejskie. Wokół jakich kwestii one się będą rozgrywać?

Wokół rolników, kierowców ciężarówek, ale też normalnych ludzi, którzy są zgniataani przez wielkie korporacje i brukselską biurokrację. Mam nadzieję, że dzięki demokratycznym wyborom będziemy mieli szansę to zmienić i narody zyskają możliwość decydowania o sobie.

Dziś główny podział polityczny w Europie przebiega między dwoma szkołami myślenia. Jedna zakłada zachowanie status quo, obecnego układu sił, druga dąży do głębokiego resetu. Pan jest liderem jednej z partii dążących do zmiany. Uda się zerwać ze status quo po tegorocznych wyborach?

Nie wiem, czy można nas nazwać partią zmiany. Jesteśmy konserwatystami, nie dążymy do zmiany samej dla siebie. Zależy nam na zachowaniu środowiska naturalnego, naszego stylu życia, naszej tożsamości. Szanujemy tradycję, życie, rodzinę, bronimy naszego prawa chodzenia do kościoła. Jesteśmy natomiast zdecydowanie przeciwni zmianom, które są nielogiczne, zmieniają naturę ludzką.

Od 1979 r., gdy po raz pierwszy odbyły się eurowybory, w Parlamencie Europejskim rządzą te same siły polityczne. Wasza frakcja polityczna EKR znajduje się poza głównym nurtem - w tym sensie chcecie zanegować obecne status quo.

Projekt europejski zakłada funkcjonowanie wspólnego rynku, swobody przepływu ludzi, kapitału, towarów i usług. Gdy państwa postkomunistyczne wstępowały do UE w 2004 i 2007 r., zakładały, że stają się członkiem wspólnoty, u której podstaw leżą wolność i demokracja. Tymczasem od dłuższego czasu widać, jak stopniowo ograniczane są prawa człowieka, jak kurczy się przestrzeń demokratyczna. Unia nie powstała po to, żeby dążyć do zmiany kulturowej, przeformatowania naszego stylu życia. Mam tylko nadzieję, że blok partii patriotycznych zdoła zwyciężyć w eurowyborach i zablokuje Zielony Ład, korupcję i dominację wielkich korporacji.

Stoi Pan na czele Rumuńskiej Partii Jedności Narodowej (AUR), która opowiada się za połączeniem Rumunii z Mołdawią. Nie obawia się Pan sięgać po tak rewizjonistyczne argumenty?

Nie zgadzam się z określeniem „rewizjonistyczne”. Przypomnę historię. Tuż przed wybuchem II wojny światowej Niemcy i Związek Radziecki

Simion: Mam nadzieję, że zablokujemy Zielony Ład

– Europa Środkowa musi zacząć wierzyć we własne możliwości – mówi George Simion, lider Sojuszu na rzecz Jedności Rumunów (AUR), największej opozycyjnej partii w Rumunii

Agaton Kosiński

zatwierdziły pakt Ribbentrop-Mołotow, który dzielił między te dwa państwa Europę Środkową. W jego wyniku Polska w 1939 r. utraciła niepodległość, przez rumuński port w Konstancy wysłała do Wielkiej Brytanii swoje złoto.

Podobny los spotkał także trzy kraje bałtyckie.

W przypadku Rumunii pakt Ribbentrop-Mołotow oznaczał podział naszego kraju na dwie części. Mołdawia powstała jako konsekwencja zapisów znajdujących się w tajnym aneksie do tego paktu. My postulujemy jedynie przestrzeganie międzynarodowych traktatów i helsińskiego Aktu końcowego z 1975 r., który dopuszcza możliwość pokojowego zjednoczenia państw, gdy obie strony na to się zgadzają. Wiem, że takie zjednoczenie bardzo ciężko osiągnąć poprzez procedury demokratyczne, ale my nie jesteśmy Rosją, nie mamy doświadczenia w anektowaniu innych krajów i nie zamierzamy zacząć go nabywać. Zresztą udało się pokojowo zjednoczyć RFN z NRD w 1991 - to najlepszy dowód, że jest to możliwe.

W jaki sposób wojna na Ukrainie zmieniła Europę Środkową?

Ona zmieniła cały świat. Przed jej wybuchem nikt nie wierzył, że może do tego dojść. Wprawdzie w Polsce już po aneksji Krymu w 2014 r. słychać było głosy o tym, że należy powstrzymać Rosję, ale nikt nie rozważał na poważnie scenariusza, w którym by to było naprawdę potrzebne. Tymczasem Rosjanie robią to, co zawsze - podbijają

kolejne terytoria i je okupują za pomocą strachu i przemocy, nie przejmując się uzgodnionymi wcześniej konwencjami i traktatami. Dziś widzimy, że należało powstrzymać Rosję już w 2014 r. - a przynajmniej objąć ich dotkliwymi sankcjami. Nic takiego nie miało miejsca. Zamiast tego widać było zrozumienie dla okupacji Krymu przez Kreml. Nie zauważono, że Rosja zawsze sięga po to, co jest w stanie osiągnąć, gdy jej nikt nie przeszkadza. To bestialstwo można zatrzymać tylko, gdy Europa zacznie

na poważnie inwestować w swoje bezpieczeństwo - bo nie można tylko liczyć na to, że w razie problemów Ameryka po raz kolejny uratuje kontynent.

Myśli Pan, że kraje Europy Środkowej są w stanie stworzyć system obrony zdolny skutecznie odstraszyć Rosję? Czy nasze bezpieczeństwo opiera się na sojuszu z USA? Przed wojną Polska miała wybitnego dowódcę, marszałka Józefa Piłsudskiego, który proponował koncepcję zjednoczenia sił przez

państwa środkowoeuropejskie.

Międzymorze.

Tak - współpraca krajów, które znajdowały się wtedy między Związkiem Radzieckim i Niemcami. Powinniśmy o tym pamiętać, gdy trwa dyskusja, czy Europa Środkowa powinna współpracować bliżej z Brukselą czy z Waszyngtonem. Warto wzmacniać w pierwszej kolejności współpracę regionalną. Na pewno trzeba pamiętać, że Niemcy nie zachowały się tak jak powinny w 2014 r., ale też po agresji Rosji na Ukrainę w 2022 r.

Z drugiej strony widać zmianę w podejściu krajów Europy Zachodniej do wojny na Ukrainie. Emmanuel Macron proponuje wysłanie tam wojsk, kraje UE coraz częściej zajmują się kwestią zbrojeń. Myśli Pan, że to trwała zmiana w podejściu do kwestii obronności?

Nie wierzę w to. Nie spodziewam się, że zobaczę francuskich żołnierzy walczących w obronie Ukrainy. Kiedykolwiek. Deklarację Macrona traktuję jako pustą zapowiedź. On w ten sposób chciał pokazać, że Francja jest nadal ważnym graczem na scenie globalnej, ale więcej w tym teatru niż realnych planów. Być może to jakiś element rozgrywek zakulisowych. Ale nie wierzę, by Paryż czy Berlin chciały realnie pomóc Kijowowi. Nie mam żadnych podstaw do tego, żeby im ufać. Zbyt wiele razy się zawiedliśmy w Europie Środkowej na nich, by teraz im wierzyć. Musimy być mądrzejsi niż byliśmy w przeszłości - by już więcej historia

się nie powtórzyła w naszej części Europy.

Jeśli kraje Europy Środkowej nie mogą ufać własnym sojusznikom, to w jaki sposób powinniśmy dbać o własne bezpieczeństwo?

Musimy wierzyć we własne możliwości i we wzajemną współpracę. Przede wszystkim powinniśmy skupić się na samodzielnej produkcji uzbrojenia i wzmacnianiu własnych armii.

Prezydent Andrzej Duda proponuje, by kraje NATO zaczęły wydawać 3 proc. PKB na obronność - zamiast obecnych 2 proc. Jak Pan ostrzega jego propozycję? Realistyczna?

Już teraz widać zmianę w podejściu do kwestii obronności. Nasze kraje przeznaczają na to coraz większe kwoty. I to powinien być nasz priorytet: poprawa zdolności technologicznych przy produkcji uzbrojenia. Bo kupowanie go za granicą oznacza częściową rezygnację z własnej suwerenności. Jeśli nasi sojusznicy rzeczywiście chcą nam pomóc, to pozwólą nam samodzielnie produkować zaawansowaną technologicznie broń z wykorzystaniem ich technologii. Cenię Donalda Trumpa, sam na swoją formację patrzę jak na ruch podobny do trumpistowskiego. Zgadzam się z postulatami prezydenta Dudy, by zwiększyć wydatki na obronność do 3 proc. PKB. Ale te pieniądze nie powinny być wydawane za granicą, powinny być wydawane w naszych krajach na wzmacnianie naszych zdolności obronnych. Musimy w ten sposób inwestować w pokój - wszelkimi dostępnymi metodami.



Simion: W przypadku Rumunii pakt Ribbentrop-Mołotow oznaczał podział naszego kraju na dwie części. Mołdawia powstała jako konsekwencja zapisów znajdujących się w tajnym aneksie do tego paktu

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

4,04

EURO
1 EUR

4,30

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,43

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,97

JEN
100 JPY

2,61

DANE WG NBP Z DNIA 22.04.2024, G. 12:00

PIENIĄDZE LONDYN OBAWIA SIĘ WZROSTU INFLACJI PRZEZ OPÓŹNIONE SKUTKI BREXITU

Londyn zagra na swoją korzyść cłami i kontrolą graniczną. Co z polską żywnością?



Rząd Rishiego Sunaka będzie starał się wykorzystać brexit na swoją korzyść. Pogra kontrolą graniczną i cłami, które miały pojawić się 30 kwietnia

Jerzy Moson
jerzy.moson@polskapress.pl

Rząd Rishiego Sunaka stara się ograniczyć koszty związane z brexitem. Już niebawem, bo po 30 kwietnia, przekonamy się, czy premier Wielkiej Brytanii opracował skuteczną strategię walki ze wzrostem inflacji i ograniczyć skutki powrotu kontroli żywności na granicach. Pomyśl jest sprytny, ale ryzykowny. Co konkretnie planuje Londyn?

Ekonomiści Allianz Trade przeanalizowali sytuację w Wielkiej Brytanii, która jest bardzo ważnym partnerem dla polskiego biznesu, ponieważ jest drugim pod względem wartości rynkiem eksportu polskiej żywności. Z uwagi na nowe, choć spodziewane zagrożenie, relacje handlowe między obu krajami mogą się załamać. Tym razem

jednak Warszawa jest w tej komfortowej sytuacji, że to, co dobre dla Londynu, jest korzystne także i dla niej. Dlatego warto trzymać kciuki za chytry plan Rishiego Sunaka, który nie zamierza więcej płacić za brexit. Co wymyślili Brytyjczycy?

Polsko-brytyjskie relacje handlowe opierają się na sprzedaży żywności. Czy to już koniec?

Eksport żywności z Polski do UK wzrósł w 2023 r. o 14 proc. w stosunku do roku 2022 i wyniósł 4,2 mld euro - to oficjalne dane Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (KOWR). Polskie firmy wysyłały na Wyspy przede wszystkim drób i jego produkty (584 mln euro). Wkrótce jednak skończyć się może większość ułatwień w eksporcie żywności, obowiązujących jeszcze od czasów członkostwa Wielkiej Brytanii w UE.

Po 30 kwietnia eksportowana żywność może zdrożeć o dziesięć procent

Od końca stycznia tego roku obowiązują już nowe świadectwa bezpieczeństwa dla produktów zwierzęcych sprowadzanych z Unii. Wprowadzenie ograniczeń do tej kategorii produktów to był jednak dopiero początek zmian. Londyn z dniem 30 kwietnia przywraca bowiem pełne kontrole unijnej żywności.

Jak obliczyła wstępnie Komisja Europejska, koszt wprowadzonych od tej daty kontroli dokumentów, tożsamości i kontroli fizycznej produktów i obowiązków z tym związanych odpowiada taryfom w wysokości 10 proc. To sprawi, że eksport żywności z UE, w tym z Polski, może przestać być konkurencyjny. Tak by się zapewne stało już po 30 kwietnia, w dniu przywrócenia pełnej kontroli gra-

nicznej i celi, gdyby na Wyspach nie miało miejsca kilka katastrof.

Brytyjczy rynek dotknęły plagi. Wyspy same się nie wyżywią

Brytyjski Krajowy Związek Rolników (NFU) podniósł ostatnio kwestię osłabienia tegorocznej produkcji żywności w Wielkiej Brytanii w związku z powodziami i ekstremalnymi warunkami pogodowymi. - Bez dalszej (i trwałej) pomocy publicznej produkcja żywności w Wlk. Brytanii ma być zagrożona w związku z m.in. zmianami klimatycznymi - czytamy w raporcie Allianz Trade. Stąd, aby przeciwdziałać wzrostowi cen, rząd brytyjski zapowiedział redukcję taryf importowych na masową skalę - na blisko połowę importowanych dóbr przez okres dwóch lat. To szansa dla polskich firm na kontynuację sprzedaży przynajmniej niektórych swoich produktów.

Bruksela tym razem nie da rady ukarać Londynu za brexit?

Rishi Sunak w zaistniałej sytuacji, zamiast zdecydować się na agresywne kontrole graniczne i cła, zapowiedział zawieszenie na dwa lata tego typu działań względem części sprowadzanych towarów. Według ekonomistów Allianz Trade, „ten sprytny kontratak” może obniżyć całkowite koszty importu o 7 mld GBP, a w efekcie obniżyć inflację o -0,6 punktu procentowego. Londyn musi jednak uważać, by nie zdusić tanim importem produkcji własnego kraju. Dlatego opracował plan selektywnego doboru towarów.

Na dziś wiadomo na pewno, że brytyjski rząd tymczasowo zawiesi cła na określone towary, które nie są objęte umowami o wolnym handlu, a kraje, z których pochodzą, mają Status Najwyższego Uprzywilejowania WTO. Zasada najwyższego uprzywile-

jewania wynikająca z Układu ogólnego w sprawie taryf celnych i handlu (GATT 1994), polega na tym, że każdy członek WTO traktuje produkt innego członka w nie mniej korzystny sposób niż podobne produkty z jakiegokolwiek innego kraju członkowskiego (pojęcie niedyskryminacji).

Brytyjczycy chcą objąć ulgami celnymi (zerowe stawki) ponad 45 proc. całkowitego importu Wielkiej Brytanii o wartości 300 mld GBP.

Zawieszenie celi po 30 kwietnia obejmie następujące rodzaje towarów:

- paliwa mineralne, metale, samochody (6,2 proc. średniej taryfy wcześniej),
- perły naturalne i kamienie szlachetne (1,3 proc. średniej taryfy),
- kilka produktów rolno-spożywczych (dotychczas 12,2 proc. taryfa celna).

WIADOMOŚCI OSTATNI MOMENT NA ZDOBYCIE DOFINANSOWANIA W RAMACH PROGRAMU „CZyste Powietrze”?

Decyzja jeszcze w tym roku

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Zmiana strategii dotacji w ramach programu „Czyste Powietrze” może wywołać niezadowolenie wśród producentów i użytkowników pieców gazowych. Jak wskazuje prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Dorota Zawadzka-Stępiak, kluczowe jest zastanowienie się nad sensownością finansowania technologii, od której planujemy odejść.

Wszystko wskazuje na to, że przyszłość programu może skupiać się na termomodernizacji i efektywności energetycznej.

Dotacje dla pieców gazowych będą wycofane?

Dorota Zawadzka-Stępiak, prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) w wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej” przyznała, że



Decyzja o dalszym dofinansowaniu pieców gazowych w ramach programu będzie musiała zostać podjęta w 2024 r. Jak wskazała prezes NFOŚiGW, „ta kwestia staje się coraz bardziej paląca”

perspektywa ewentualnego wycofania dotacji dla pieców gazowych „wywołuje niezadowolenie i niepewność”.

– Zdajemy sobie sprawę, że perspektywa ewentualnego wycofania dotacji dla pieców

gazowych wywołuje niezadowolenie i niepewność zarówno wśród producentów kotłów gazowych, jak i ich użytkowników. Musimy jednak zastanowić się, czy jest sens finansować technologię, która od lat

jest określana jako ta, od której będziemy odchodzić – czy nie lepiej skupić się na rozwiązaniach, które mają przyszłość – powiedziała.

Decyzja o dalszym dofinansowaniu pieców gazo-

wych w ramach programu będzie musiała zostać podjęta w 2024 r., biorąc pod uwagę daty wynikające z unijnych aktów prawnych. Ta kwestia staje się coraz bardziej paląca, jak zasugerowała prezes NFOŚiGW.

Poszukiwanie nowych źródeł finansowania programu „Czyste Powietrze”

Zawadzka-Stępiak w rozmowie z „DGP” podkreśliła, że NFOŚiGW jest w trakcie poszukiwania nowych źródeł finansowania programu „Czyste Powietrze”. Prace te mają na celu zapewnienie stabilności finansowej m.in. z wykorzystaniem środków unijnych w ramach programu FEnIKS.

– Możliwych źródeł finansowania jest dużo, ale nie ma jeszcze gotowego planu na to, skąd wziąć brakujące 90 mld zł – przyznała prezes.

12 kwietnia br. NFOŚiGW nie miał zaległości w stosunku do wojewódzkich funduszy, ale wobec beneficjentów końcowych wojewódzkie fundu-

sze miały 250 mln zł zaległości (na 5 kwietnia br.). Jak zaznaczyła Zawadzka-Stępiak, „naszym priorytetem jest możliwie szybkie rozliczenie zaległości”.

Kluczowa jest termomodernizacja. Zmiany w programie „Czyste Powietrze”

Zawadzka-Stępiak zwróciła uwagę, że obniżka rachunków dzięki instalacji pomp ciepła jest możliwa tylko dla odpowiednio ocieplonych budynków. To sugeruje, że termomodernizacja może być kluczowa dla przyszłych strategii ogrzewania.

W tym roku Fundusz chce wprowadzić zmiany w programie „Czyste Powietrze” tak, by przy wymianie źródła ciepła w pierwszej kolejności wspierać termomodernizację. Jak wynika z tych informacji, przyszłość programu „Czyste Powietrze” może skupiać się nie tylko na wyborze źródła ciepła, ale również na poprawie efektywności energetycznej budynków.

Sprawdź, gdzie ulokować swój kapitał na wypadek eskalacji napięcia pomiędzy Iranem i Izraelem

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Złoto, uznawane za tzw. bezpieczną przystań w czasach niepewności, czy też bitcoin, który ze względu na swoją anonimowość oraz ograniczoną podaż zyskał miano złota nowych czasów?

W świetle braku czynników negatywnie wpływających na cenę złota oraz możliwości eskalacji konfliktu w Izraelu, wzrost nawet powyżej 20 proc. w tym roku wydaje się prawdopodobny. Mogłoby to oznaczać nawet przebiecie poziomu 2450 USD za uncję – przyznaje Grzegorz Dróżdź, analityk Conotoxia Ltd. Dróżdź.

Konflikt na Bliskim Wschodzie. Cena obu aktywów: bitcoina i złota drastycznie spadła

W nocy z soboty na niedzielę, 13-14 kwietnia, Iran przeprowadził bezprecedensowy bezpośredni atak na Izrael. Drony i rakiety dalekiego zasięgu zostały wysłane jako odwet za rzeźby izraelski atak na konsulat

Iranu w Damaszku, gdzie zginęli wysocy rangą irańscy dowódcy.

Jednak jak zauważa w przesłanej analizie Grzegorz Dróżdź, analityk Conotoxia Ltd., po piątkowej zapowiedzi irańskiego odwetu cena obu aktywów – bitcoina i złota – drastycznie spadła. – Największa kryptowaluta pod koniec piątkowej sesji straciła ponad 5 proc., a złoto 2 proc. Sam atak nastąpił jednak w sobotni wieczór, gdy rynek krypto pozostaje otwarty. Tuż po ataku bitcoin stracił kolejne 7,7 proc. – wskazuje.

– **Podczas agresji Rosji na Ukrainę (24 lutego 2022 r.) cena złota w ciągu tygodnia wzrosła o ponad 8 proc.** W tym czasie bitcoin po chwilowym wzroście o 16 proc. wahał się w okolicach swojej równowagi. Kiedy jednak uwzględnimy okres trzech miesięcy po wybuchu konfliktu, oba aktywa znalazły się pod kreską: złoto straciło zaledwie 2,5 proc., podczas gdy bitcoin obsunął się o ponad 20 proc. – przypomina.

W jego ocenie, inwestorzy „mogą postrzegać bitcoina bardziej jako aktywo spekulacyjne niż zabezpieczenie kapitału”. –



W związku z tym, gdy wybuchła wojna, wielu inwestorów przechodzi w stan „risk-off”, co prowadzi do ucieczki kapitału z bardziej ryzykownych inwestycji – zaznacza.

Co dalej z cenami złota?

Jak podaje Dróżdź, obecnie największymi rezerwami złota mogą się wykazać Stany Zjednoczone, które posiadają aż 25,4 proc. światowych rezerw tego surowca, na drugim miejscu znajdują się Niemcy z udziałem 10,5 proc., a podium zamykają Włochy z udziałem 7,6 proc. globalnych rezerw.

Dlaczego jest to ważne? Ponieważ, jak wyjaśnia, cena złota, podobnie jak cena każdego innego aktywa, zależy od popytu i podaży.

– W przypadku króla metali podaż jest jednak znacząco ograniczona, a do głównych kupujących należą przede wszystkim banki centralne, które szczególnie w ostatnich latach zwiększyły swój apetyt na złoto.

Historycznie, banki centralne intensyfikowały zakupy tego kruszcu w okresach przygotowań na takie sytuacje jak wojna czy kryzysy, aby w czasie kon-

fliktu wymieniać je na broń i inne niezbędne zasoby – wyjaśnia.

– Od uwolnienia kursu złota w 1971 r. doszło do 16 poważnych konfliktów zbrojnych. Analiza zmian cen kruszcu w ciągu 90 dni od wybuchu każdego z nich pokazuje, że złoto nie zawsze było idealnym zabezpieczeniem kapitału. W zaledwie 44 proc. przypadków osiągnęło pozytywną stopę zwrotu po trzech miesiącach. Mimo to średnia stopa zwrotu w tym okresie wynosiła 2 proc. – zauważa.

Złoto może przebić poziom 2450 USD za uncję?

Dróżdź podkreśla, że zarówno w przypadku złota, jak i bitcoina na kurs znaczący wpływ mają oczekiwania inwestorów. – Chociaż obecnie notowania BTC wiążą się z nadchodzącym halvingiem, niespodziewane wybuchy konfliktów zazwyczaj negatywnie wpływały na jego cenę, co może sugerować, że kryptowaluta jest postrzegana bardziej jako aktywo ryzykowne niż zabezpieczenie kapitału inwestorów. Tymczasem cena złota rosła głównie

z powodu wzmożonego popytu ze strony banków centralnych, które poszukują zabezpieczenia na niepewne czasy – wyjaśnia.

Ekspert przyznaje, że na podstawie ostatnich konfliktów zbrojnych trudno jednoznacznie stwierdzić, że zarówno złoto, jak i bitcoin mogą być „bezpieczną przystanią” podczas takich wydarzeń. – Obecne tempo wzrostu cen złota nie przekracza znacząco jego historycznej średniej, która przez 50 minionych lat wynosiła 7,5 proc. rocznie. Ostatnie podwyżki cen złota w dużej mierze spowodowane są zakupami ze strony banków centralnych, które prawdopodobnie będą kontynuowane – dodaje.

– Warto przypomnieć, że jeszcze w tym stuleciu było siedem lat, kiedy złoto zyskało ponad 20 proc. rocznie, nie tylko podczas okresów kryzysowych. W świetle braku czynników negatywnie wpływających na cenę złota oraz możliwości eskalacji konfliktu w Izraelu, wzrost nawet powyżej 20 proc. w tym roku wydaje się prawdopodobny. Mogłoby to oznaczać nawet przebiecie poziomu 2450 USD za uncję – podsumowuje Dróżdź.

WIADOMOŚCI EKSPERTKA: KONIECZNE I NIEZBĘDNE ROZWIĄZANIE

Wiek emerytalny kobiet i mężczyzn mocno w górę?

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Zdaniem prof. Agnieszki Chłoń-Domińczak z Instytutu Statystyki i Demografii SGH niezbędne jest podwyższenie wieku emerytalnego w Polsce do 67 lat dla obu płci.

- To jest politycznie bardzo trudnym tematem, ale przy kurczących się zasobach na rynku pracy jest to niezbędne - przyznała Chłoń-Domińczak.

Ogromny spadek ludności w Polsce

Prognozy Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) dla 2060 roku wskazują na spadek liczby ludności w Polsce do 30,9 mln.

Z prognoz wynika, że populacja zmniejszy się w większości regionów, z największym spadkiem w regionie śląskim.

Jedynym wyjątkiem będzie region warszawski stołeczny, gdzie przewiduje się wzrost liczby mieszkańców.

Przewiduje się również, że do 2060 roku znacząco wzro-



To jest politycznie bardzo trudnym tematem, ale przy kurczących się zasobach na rynku pracy podniesienie wieku emerytalnego dla obu płci do 67 lat jest niezbędne - zaznacza ekspertka.

śnie współczynnik starości demograficznej, czyli stosunek liczby osób w starszym wieku (65 lat i więcej) do ogólnej liczby ludności.

W 2025 roku wynosił on 20,9 proc., a według prognoz

w 2060 roku osiągnie 32,6 proc.

Szczególnie duży odsetek osób powyżej 65 lat przewiduje się w dużych miastach, gdzie może wynosić od 29 do nawet 40 proc.

Niska dzietność i starzenie się społeczeństwa

- Z roku na rok Polki i Polacy mają średnio mniej dzieci, ale jest też mniej osób w wieku, kiedy można stać się

rodzicem. Zmniejszając się dzietność obserwujemy stale już od początku lat 90. - zauważyła prof. Chłoń-Domińczak. Inny czynnik wpływający na zmniejszanie się liczby ludności to odejście osób z pokolenia powojennego wyżu demograficznego.

Profesor podkreśla, że konieczne są konsekwentne działania, które pomogą Polkom i Polakom mieć tyle dzieci, ile chcą.

Według niej korzystnym rozwiązaniem jest przywrócenie publicznego finansowania metody in vitro oraz wprowadzenie programów ułatwiających godzenie życia rodzinnego z zawodowym.

Konieczność podniesienia wieku emerytalnego

- To jest politycznie bardzo trudnym tematem, ale przy kurczących się zasobach na rynku pracy jest to niezbędne - oceniła profesor. - Podwyższenie wieku emerytalnego jest niezbędne i konieczne, żeby w dłuższej perspektywie utrzymać stabilny system ubezpieczeń i transfe-

rów społecznych w Polsce - podkreśliła ekspertka.

Chłoń-Domińczak uważa, że w krajach Unii Europejskiej podnoszenie wieku emerytalnego jest standardem. - Standardem jest 67 lat dla obu płci. W niektórych krajach będzie to ponad 70 lat w niedługiej perspektywie - powiedziała prof. Chłoń-Domińczak.

Wyzwania dla rynku pracy

- Problem braku rąk do pracy będzie się pogłębiał, dlatego bardzo ważna jest inwestycja w rozwój umiejętności i produktywności pracowników - powiedziała.

Ekspertka zwraca uwagę, że istotne jest również zwiększenie inwestycji w nowe technologie, które będą mogły zastąpić fizyczną pracę człowieka. - Wykorzystanie sztucznej inteligencji, kwestie rozwiązań związanych z robotyką i automatyką będą na pewno naszym sprzymierzeńcem. Chodzi o to, żeby nasza gospodarka rozwijała się pomimo kurczących się zasobów pracy - podkreśliła prof. Chłoń-Domińczak.

Firmy chętnie zatrudniają freelancerów. Najchętniej na „czarno”

Justyna Madan
justyna.madan@polskapress.pl

W dynamicznie rozwijającym się świecie usług kreatywnych, takich jak copywriting, marketing, tworzenie wideo czy SEO, coraz więcej firm i przedsiębiorców decyduje się na współpracę z freelancerami. Taka forma zatrudnienia oferuje szereg korzyści, jednak niektórzy wciąż dają się skusić na omijanie obowiązujących przepisów, oferując współpracę na „czarno”. Z jakim ryzykiem dla obu stron się to wiąże?

Współczesny rynek pracy coraz częściej przynosi ze sobą nowe wyzwania i zagrożenia, w tym również nierzadkie praktyki zatrudniania freelancerów bez umowy. Choć może to wydawać się atrakcyjne z perspektywy pracodawcy, niesie

za sobą szereg poważnych konsekwencji zarówno dla pracodawcy, jak i dla samego niezależnego specjalisty.

Dlaczego firmy współpracują z podwykonawcami bez umowy?

Praca na „czarno”, czyli zatrudnianie pracowników bez rejestracji i odprowadzania odpowiednich składek oraz podatków bądź freelancerów - bez odpowiedniej umowy lub rozliczenia na podstawie faktury, może wydawać się atrakcyjną opcją dla przedsiębiorcy, z kilku powodów.

Jednym z nich jest postrzeganie nielegalnego zatrudnienia jako sposobu na optymalizację wydatków. Inni zniechęcają się skomplikowanymi formalnościami prawnymi, jakie muszą spełnić, aby legalnie zatrudnić freelancera. Wreszcie, są i tacy, którzy po prostu nie są świad-



domi zawiloci rynku pracy i wymogów prawnych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

- Rozpoczęcie praktyki zatrudniania niezależnych specjalistów nielegalnie może wydawać się kuszące, ale wiąże się z szeregiem poważnych konsekwencji. Warto również pamię-

tać, że nawet jeśli freelancer sam zdecydował się pracować na „czarno”, to nie zwalnia to przedsiębiorcy od odpowiedzialności - wyjaśnia Żaneta Siwik, Product Marketing Lead w Useme.

Jak dodaje, „zgodnie z obowiązującym prawem pracodawca ponosi negatywne skutki za naruszenie przepisów dotyczących zatrudnienia, niezależnie od zgody pracownika czy podwykonawcy”.

Konsekwencje nielegalnej pracy

Firma zatrudniająca freelancera na „czarno” ryzykuje uszczerbek na reputacji, gdyż informacja o nielegalnych praktykach szybko może się roznieść, co w czasach mediów społecznościowych jest szczególnie niebezpieczne. Ponadto na przedsiębiorcę mogą czekać surowe konsekwencje prawne, włączając w to wysokie kary fi-

nansowe, a nawet postępowania karne.

W Polsce kontrolą legalności zatrudnienia zajmują się dwa organy: Państwowa Inspekcja Pracy (PIP) oraz Straż Graniczna (SG), która dodatkowo sprawdza legalność pobytu cudzoziemców. Jeśli w trakcie kontroli okaże się, że przedsiębiorca zatrudnia pracownika nielegalnie, może zostać nałożona na niego kara finansowa w wysokości od 3000 do 30 000 złotych.

- Pracownik zatrudniony na „czarno” również może zostać ukarany grzywną, co w jego przypadku wynosi od 1000 do 30 000 złotych. Natomiast, cudzoziemiec pracujący nielegalnie może zostać zobowiązany do opuszczenia kraju, a przedsiębiorca do zaprzestania działalności gospodarczej - komentuje Żaneta Siwik.

Nielegalne zatrudnienie może zatem przynieść więcej szkody niż pożytku, narażając

firmę na znaczne ryzyko finansowe i prawne, a także szkodząc jej wizerunkowi. Warto więc przemyśleć decyzję o omijaniu przepisów i zainwestować w legalne formy współpracy, aby uniknąć potencjalnych problemów. Zwłaszcza że współpraca z freelancerem wcale nie musi być skomplikowana.

Aby nawiązać współpracę z niezależnym specjalistą, wystarczy opublikować zlecenie na jednym z portali dedykowanych freelancerom, a następnie wybrać najlepszą ofertę. Takie portale oferują też możliwość rozliczenia niemal każdej pracy na podstawie faktury VAT.

- Takie serwisy działają w pełni legalnie i biorą na siebie formalności związane z rejestracją umowy, zabezpieczają całą transakcję dzięki secure payment, a także umożliwiają szybkie i intuicyjne przekazanie praw autorskich - podsumowuje ekspertka.

WIADOMOŚCI EAGLEEYE ZAPREZENTOWANY W WARSZAWIE. WKRÓTCE UDA SIĘ NA ORBITĘ

Tak wygląda największy satelita w historii Polski

Michał Mieszko Skorupka
michal.skorupka@polskapress.pl

EagleEye - największy oraz najbardziej zaawansowany satelita w historii Polski, opracowany przez firmę Creotech Instruments, Scanway oraz Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk, jeszcze w tym roku zostanie wystartowany na orbitę okołozemską.

Znajdzie się tam za pomocą rakiety Falcon-9, należącej do firmy Elona Muska. Na kilka miesięcy przed wyjątkową misją urządzenie zostało zaprezentowane w Warszawie. Poniżej nasza fotorelacja.

Prezentacja EagleEye

W czwartek 18 kwietnia, w warszawskiej siedzibie Creotech Instruments - największej w Polsce firmy produkującej i dostarczającej na światowy rynek zaawansowane technologie kosmiczne, odbyła się wyjątkowa prezentacja satelity EagleEye. To najpotężniejsze, a zarazem najbardziej zaawansowane urządzenie tego typu, które powstało w naszym kraju.

Sprzęt opracowała wspomniana firma Creotech Instruments, Scanway oraz Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk. Satelita został zbudowany na autorskiej platformie HyperSat, która już teraz stanowi kluczowy element szeregu projektów na szczeblu krajowym i europejskim.

Pomyślne testy

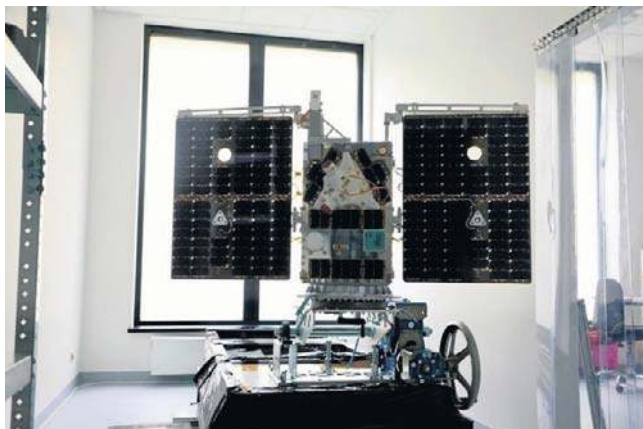
Testy kwalifikacyjne satelity EagleEye przebiegały

przy udziale przedstawicieli SpaceX w Berlinie. Na początku zostały zweryfikowane systemy pod kątem sprawności i gotowości do współdziałania. W kolejnym etapie odbyły się najbardziej wymagające testy wibracyjne, podczas których satelita wykazał się odpornością na wymagające warunki, przewyższające tym, które są przewidziane podczas startu misji.

EagleEye został również poddany testom obciążeniowym w jeszcze bardziej restrykcyjnym środowisku, niż podczas lotu. Wszystkie próby zakończyły się pomyślnie. Po przeprowadzonych testach w Niemczech odbyły się również ćwiczenia termiczno-próżniowe w Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk, podczas których sprawzone zostało funkcjonowanie satelity w warunkach środowiskowych próżni kosmicznej. Także w tym przypadku, wszystkie próby zostały zakończone z sukcesem.

Wkrótce integracja z rakieta Falcon-9

Sukces tak złożonego inżynierskiego projektu był możliwy dzięki połączeniu potencjału partnerów konsorcjum, nowatorskiej platformy satelitarnej HyperSat i zachowaniu zgodności z wysokimi standardami jakości ECSS, stosowanymi przez Europejską Agencję Kosmiczną. Wystartowanie satelity w kosmos, na rakiety Falcon 9 przewidziane jest z Kalifornii w połowie tego roku. Dokładna data zostanie podana w późniejszym terminie przez dostawcę usługi wystartowania,



Satelita EagleEye zaprezentowany w Warszawie.

czyli firmę SpaceX, należąca do Elona Muska.

- To ogromna duma móc już oficjalnie zakomunikować, że nasz satelita EagleEye z sukcesem przeszedł wszystkie wymagane testy, udowadniając działanie zastosowanej technologii w przewidywanych, symulowanych warunkach misji kosmicznej. Dzięki temu nasz projekt osiągnął kluczowy poziom gotowości technologicznej TRL8. Obecnie rozpoczynamy przygotowania satelity do wysyłki do USA, do bazy Vandenberg, gdzie odbędzie się ostatnie ładowanie baterii pokładowych oraz integracja z rakieta Falcon-9. Kolejnym, końcowym już etapem będzie przygotowanie satelity do startu, za co jest odpowiedzialny nasz partner, firma SpaceX - mówi dr hab. Grzegorz Brona, prezes Zarządu Creotech Instruments S.A.

Przełom dla polskiego sektora kosmicznego

Satelita EagleEye powstał przy zaangażowaniu polskich

firm, budując tym samym narodowe kompetencje w zakresie tworzenia małych satelitów i stanowiąc kamień milowy dla rozwoju rodzimego sektora kosmicznego. Jego masa wynosi ok. 55 kg, co odpowiada łącznej masie wszystkich polskich satelitów zbudowanych od początku naszego udziału w eksploracji kosmosu. Wymiary satelity wynoszą odpowiednio 55 cm x 150 cm x 90 cm po rozłożeniu paneli słonecznych.

- Zaprojektowanie i zbudowanie w Polsce satelity tej wielkości wymagało unikalnych zdolności i doświadczenia - zaznacza dr hab. Grzegorz Brona.

Należy podkreślić, że EagleEye to jednocześnie najbardziej zaawansowany w historii kraju mikrosatelita, który ma szansę wprowadzić Polskę do elitarnego grona państw posiadających zdolności tworzenia tak zaawansowanych systemów kosmicznych na potrzeby krajowe, Europejskiej Agencji Kosmicznej czy też komercyjnych klientów z całego świata. Do tej pory tylko

osiem podmiotów w Europie udowodniło swoją zdolność do zbudowania i przetestowania w przestrzeni kosmicznej satelity ważącego przynajmniej 50 kg.

- Zarządzamy misją, która ma ogromne znaczenie dla całego rodzimego sektora kosmicznego. Otwieramy krajowym podmiotom drzwi na szybko rosnący i dochodowy rynek projektowania, budowy, integracji oraz wynoszenia małych satelitów na orbitę okołozemską. To wielki zaszczyt i jednocześnie odpowiedzialność - konkluduje dr hab. Grzegorz Brona.

Zarządzamy misją, która ma ogromne znaczenie dla całego rodzimego sektora kosmicznego. Otwieramy krajowym podmiotom drzwi na szybko rosnący i dochodowy rynek projektowania, budowy, integracji oraz wynoszenia małych satelitów na orbitę okołozemską. To wielki zaszczyt i jednocześnie odpowiedzialność - konkluduje dr hab. Grzegorz Brona.

Jesteśmy na Google News. Dołącz do nas i śledź Portal i.pl codziennie. Obserwuj i.pl!

Misja z udziałem polskiego satelity

Wyróżnikiem misji jest zdolność do operowania na bardzo niskiej orbicie (VLEO - ang. Very Low Earth Orbit). Satelita, schodzący na wysokość ok 350 km, zapewni lepszą jakość obrazowania Ziemi, co ma ogromne znaczenie między innymi w zastosowaniach cywilnych, jak i obronnych.

- Margines błędu w kosmosie jest niezwykle mały. Dotarcie na orbitę i operowanie tam

z sukcesem wymaga wykorzystania najbardziej zaawansowanych zdobyczy inżynierii. Podczas startu satelita narażony jest na wibracje spowodowane gwałtownym przyspieszeniem i przebijaniem się rakiety przez warstwy atmosfery. Do tego wystawiony będzie na wahania temperatury +/- 80 stopni Celsjusza, a także promieniowanie kosmiczne - mówi dr inż. Marcin Bieda, Główny Architekt Systemów w Creotech Instruments SA.

Firma Creotech, jako lider konsorcjum, odpowiada w projekcie EagleEye za przeprowadzenie całej misji, tj. przygotowanie platformy satelitarnej HyperSat oraz jej elementów składowych, integrację satelity, jak również wyniesienie na orbitę okołozemską we współpracy z firmą ExoLaunch, która jest partnerem obsługującym dla SpaceX.

- Budowa zaawansowanego urządzenia, jakim jest satelita, wymagało zaangażowania setek ludzi, zarówno po stronie naszej firmy, jak i konsorcjantów zaangażowanych w to przedsięwzięcie. W ten sposób budujemy kompetencje nie tylko Creotech, ale całego sektora kosmicznego w Polsce - dodaje Marcin Mazur, kierownik projektu EagleEye.

Satelita EagleEye wyposażony jest w teleskop optyczny zaprojektowany i wykonany przez polską firmę Scanway oraz komputer instrumentu opracowany przez Centrum Badań Kosmicznych PAN.

©©

Zwolnienia w słynnej polskiej fabryce łopat do turbin wiatrowych

Jerzy Mosoń

jerzy.moson@polskapress.pl

Firma LM Wind Power Blades z Goleniowa produkująca łopaty do turbin wiatrowych zwolni nawet jedną czwartą załogi - podało „Twoje Radio” z terenów Szczecina, Koszalina i Świnoujścia.

Przedsiębiorstwo jest od 2017 roku częścią amerykańskiego giganta na rynku Odnawialnych Źródeł Energii - General Electric. W Polsce jak dotychczas radziło sobie nieźle. LM Wind Power Blades zatrudnia w tej chwili 800

osób. Niebawem będzie to tylko 600 osób i nie wiadomo, czy skończy się „tylko” na takiej redukcji. Firma ogłosiła też wydzielenie się z koncernu GE, co oznacza, że będzie notowana na giełdzie jako oddzielna spółka.

Firma produkująca łopaty do turbin zwolni co najmniej 200 osób. Wiadomo kiedy

Zwolnienia mają rozpocząć się jesienią i najprawdopodobniej będą one grupowe, co daje szansę na zastosowanie programu socjalnego.



FOT. 123RF.COM/PROFILE.XXLPHOTO

Według informacji serwisu „wGoleniowie”, dla którego wypowiedział się Patryk Wojcieszek z agencji obsługującej GE Vernova, firma LM Wind Power ma być przekształcona w bardziej zoptymalizowaną i rentowną działalność w ramach grupy GE Vernova, a firma, wobec zachodzących zmian, ma podjąć kroki wspierające pracowników.

Spółka amerykańskiego giganta radziła sobie w Polsce nieźle. Miała dochody.

Co ciekawe, ostatnie lata dla LM Wind Power Blades w Polsce były dobre. Tylko w 2022 r. firma miała 805 mln zł przychodu

i 46,3 mln zysku netto. Jeszcze kilka lat temu firma radziła sobie też doskonale we Francji. Jak informował miejscowy serwis „Le Monde de L'Energie”, GE Renewable Energy zdecydowało się w 2022 r. podwoić moce produkcyjne swojej fabryki łopat morskich do turbin wiatrowych w Cherbourg, a tym samym zwiększyć liczbę pracowników do 800, czyli do poziomu, który można uznać za jeszcze aktualny w Goleniowie. Warto jednak przypomnieć, że w marcu GE Vernova ogłosiła wydzielenie się z amerykańskiego koncernu GE i zamiar samodzielnego funkcyj-

nowania na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.

Zachodniopomorskie musi zmierzyć się ze zwolnieniami w wielu zakładach pracy.

Informacja o zwolnieniach w LM Wind Power Blades już trafiła do Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Urzędnicy z województwa zachodniopomorskiego będą mieć teraz nie lada problem, bo kilka miesięcy temu również inny gigant, tj. szwedzka IKEA oraz fabryka opakowań blaszanych Eviosys zdecydowały się na zwolnienia części kadry pracowników.

©©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4
tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132

Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

BIURA W REGIONIE:

Jelenia Góra, tel. 797 607 853

Legnica, tel. 514 800 870

Syców, tel. 514 800 969

Lubin, tel. 514 800 969

Wałbrzych, tel. 502 499 983

Głogów, tel. 798 751 830

Świdnica, tel. 502 499 983

BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE:

ARPRO Sp. z o.o. Al. Kasztanowa 20, tel.71/341-23-53

DAMAK'S ul. Kniaziewiczza 23 B, tel. 71/341-07-87

EUROPARTNER Centrum Ogłoszeń Prasowych Wrocław,
ul. Stefana Czarnieckiego 13, tel. 71/789-44-00 -03

PRESTIGE ul. Kościuszki 128a, tel. 693-693-737

SEBAMAR ul. Sienkiewicza 43, tel. 71/321-29-04

SUNPRESS Biuro Ogłoszeń Prasowych Plac Pereca 3 lok. 1 B,
tel. 71/785-55-23

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

KUPIĘ mieszkanie, może być do remontu. Kontakt 786-226-847.

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

SPRZEDAM działki budowlane 25 km od Wrocławia (Kamionna) / MPZP / 14-16 ar / Brak obciążeń / Woda na działkach / Cena: 150 zł/m² (do negocjacji). Tel: 73/139-89-60.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie - kupię, 660-532-696.

FOTO, KSIĄŻKI

KSIAŻKI i płyty - kupię, 502-386-065.

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna oraz oprządkowanie do maszyn. Tel. 782-592-790

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki hamulcowe - wymiana okładzin. Świdnica. www.metalowiec.com Tel. 728-493-565.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA Auto Serwis Wujek Nowodworska 19 Wrocław zatrudni pracownika na stanowisko: lakiernik samochodowy, dobrze płatna praca od zaraz. Tel. 669-311-311 lub 602-865-688.

MAŁY ośrodek wypoczynkowy zatrudni na sezon szefa kuchni, kucharkę, pomoc, kelnerkę, sprzątaczkę, konserwator tel. 601-450-995, 667-616-418

MĘŻCZYZNĘ na pół etatu do prac magazynowych w Hurtowni Spożywczej znajdującej się na pl. "Targ Piast" ul. Obornicka 235, może być emeryt, mile widziane prawo jazdy tel. 502-241-455.

Usługi

AGD RTV FOTO

NAPRAWA lodówki, zamrażarki, lody, montaż klimatyzacji, 792-016-323.

AGD - pralka, lodówka, odkurzacz, kuchenki, W-w, 501-210-657.

Domowa naprawa telewizorów plazma LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z malowanie, tanio, 517-067-530.

A-Z remonty, itp. Tel. 663-933-639

A-Z remonty, tanio, 607-366-747.

CYKLINOWANIE bezpyłowe 606-697-554.

DACHY, naprawy, itp. 663-933-639.

DRZWI tel. 71/341-83-03.

GŁADZIE, glazura, malowanie, płyty g/k, panele, hydraulika, 501-721-054.

MALARSKIE itp., 663-933-639.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

MALOWANIE, kafelki, przeróbki hydrauliczne, 602-689-332.

OGRODZENIA+ naprawy 663-933-639

OKNA, drzwi, naprawy itp. 663933639.

OKNA, rolety, 71/341-83-03.

PODŁOGI, naprawy itp. 663-933-639.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery. Montaż, produkcja, naprawa, 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENY, montaż od 69 zł, 603-103-232.

ELEKTRYK, hydraulik 601-482-365.

HYDRAULICY wszystko, 500-890-180.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

HYDRAULIK, Cito 606-986-618.

PORZĄDKOWE

AlePranie Karcher: dywanów, obić meblowych, tapicerki, tel. 505-087-474.

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 71/302-83-17.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi izraelskich, Gerda, innych 501-104-158.

Matrymonialne

BIURO "Elza", 693-698-270, ul. Kościuszki 135 pok. 116, Wrocław, od 10 do 16.30, www.elza.wroc.pl

SZUKAM partnera w średnim wieku z wolnym sercem i motocyklem który chce poznać drugą osobę na przyszłość, tel. 723-014-338.

Towarzyskie

OGNISTA 34, 535-457-436.

SEXI girl 787-846-722.

WANDY, 505-353-547.

Usługi kamieniarskie

KAMIENIARSTWO. Pomniki granitowe. Całkowity koszt z montażem 2.500 zł. 691-883-105.

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA Q901710670A

aktualne
z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

REKLAMA 0011068863

Geofizyka Toruń S.A.
ogłasza

przetarg pisemny
nieograniczony
zewnątrzny
na zbycie pojazdów,
kontenerów oraz
materiałów.

Szczegóły na stronie:
www.geofizyka.pl
oraz www.dawro.pl

www.dawro.pl

REKLAMA 0011068143



BURMISTRZ NOWOGRODŹCA

59-730 Nowogrodziec, ul. Rynek 1

tel. 75 7380671, Fax 75 7316416, e-mail: urzad@nowogrodziec.pl

www.nowogrodziec.pl bip.nowogrodziec.pl



Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U z 2023 r., poz. 344) Burmistrz Nowogrodźca informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Rynek 1 w Nowogrodźcu w dniu 23.04.2024 r. zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

REKLAMA 0011069884

Ogłoszenie o sprzedaży

1). Przedmiot sprzedaży: Prawo własności działki gruntu numer 2/1 o łącznej powierzchni 0,4500 ha, położonej w województwie dolnośląskim, powiecie karkonoskim, gminie Podgórzyn, obręb ewidencyjny 0007 - Sosnówka, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze, Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr JG1J/00076262/5. 2). Określenie upadłego: Tomasz Wysoczański, zam. 58-160 Świebodzice, ul. Spacerowa 3. 3). Określenie Sądu i sygnatury sprawy: Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, Wydział VI Gospodarczy, ul. Słowackiego 10, 58-300 Wałbrzych, Sygn. Akt. VI GUp 242/20. 4). Podstawa zbycia: Postanowienie Sądu Rejonowego w Wałbrzychu, VI Wydział Gospodarczy z dnia 06 grudnia 2022 r., Sygn. akt VI GUp 242/20. 5). Wartość oszacowania: 622.400,00 zł, numer postępowania na sprzedaż: V, określenie ceny minimalnej: 373.440,00 zł. 6). Termin złożenia oferty i zapłaty wadium: 14 maja 2024 r. 7). Kwota wadium: 37.344,00 zł, oznaczenie rachunku bankowego do wpłaty wadium i pozostałej części ceny: Syndyk Michał Błaszczyszyn; numer rachunku bankowego: 17 1090 2590 0000 0001 4715 9943. 8). Termin rozpoznania ofert: 16 maja 2024 r., godz. 11:00, miejsce rozpoznania ofert: Kancelaria Syndyka, termin ewentualnej aukcji: 16 maja 2024 r., godz. 11:30, miejsce ewentualnej aukcji: Kancelaria Syndyka. Pełne warunki sprzedaży oraz pozostałe informacje przekazywane są przez Syndyka masy upadłości Michała Błaszczyszyna (kom. 662 373 882) lub Pełnomocnika Syndyka Edwarda Stolarczyka (kom. 695 663 414), mail: kancelaria@syndycy.eu. Można również skontaktować się z wyżej wymienionymi osobami celem umówienia na okazanie przedmiotu sprzedaży. Śledź i polub profil syndycy.eu na facebook.com). aby być na bieżąco ze wszystkimi postępowaniami na sprzedaż.

REKLAMA 0011071266



Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdnicy

ul. M. Skłodowskiej-Curie 8

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY OFERT PISEMNYCH NA:

1. Remont galerii przy ul. Siostrzanej 1-7 w Świdnicy. Oferty należy składać do dnia **07.05.2024r. do godz. 8:30** w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy, pok. nr 6, Otwarcie ofert nastąpi w dniu **07.05.2024r. o godz. 9:00** w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy. Wadium 4 500, 00 zł
2.Wymianę wodomierzy na zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy. Oferty należy składać **do dnia 07.05.2024r. do godz. 9:30** w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy, pok. nr 6, Otwarcie ofert nastąpi w dniu **07.05.2024r. o godz. 10:00** w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy. Wadium 9 000, 00 zł
Warunkiem udziału w przetargu jest spełnienie warunków określonych w SIWZ. Formularz SIWZ można odebrać w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy przy ul. M. Skłodowskiej- Curie 8, pokój nr 14, otrzymać pocztą lub e-mailem.
Pracownikiem uprawnionym do kontaktu z oferentami jest Kierownik działu Eksploatacji Nieruchomości, – telefon 74/852-40-48.
Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Po tacie mam miłość do pracy, po mamie do dobrego jedzenia

Anna Starmach w „Dobrym Tygodniu” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Klaudia Halejcio
przygotowuje się do ślubu
Celebrytka opublikowała ostatnio na Instagramie filmik, na którym widać, jak paraduje w domu po bieżni do biegania w sukni ślubnej, a za bukiet służy jej hantel. Okazało się, że córka Halejcio choruje i siedzi w domu, w efekcie czego jej mama nie może ćwiczyć na siłowni, tylko trenuje przed ślubem w domu.

Ida Nowakowska
powróci na ekran
Lubiana prezenterka została zwolniona po ostatnich zmianach z TVP. W związku z tym jej fani zaczęli się dompytywać, czy Nowakowska wystąpi w finałowym odcinku „The Voice Kids”. – Tak, oczywiście – odpowiedziała w Plejadzie. – Zapraszam bardzo serdecznie do oglądania 27 kwietnia.

Martyna Wojciechowska
nie żyje wystawnie
Podczas wywiadów z celebrytami modne jest pytanie o to, jaką kwotę muszą zarabiać, aby sobie niczego nie żałować. Pudelek zwrócił się o odpowiedź do słynnej podróżniczki. Ta odparła z lekką irytacją: Słyszałam wypowiedzi o jakichś astronomicznych kwotach. To jest nieprzyzwoite w kraju, gdzie wiele osób próbuje związać koniec z końcem, rachunki rosną, opłaty rosną. I dodała: Nie jestem osobą, która żyje bardzo wystawnie, nie wydaję na ciuchy, drogie kosmetyki, wycieczki.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Życie na Alasce
National Geographic, 21:00
Codzienne życie mieszkańców Alaski, którzy przekazują swoim dzieciom cenne tradycje i umiejętności. W odcinkach nowej serii rodzina Apassingoków wyruszy na Morze Beringa, by pośród lodowej kry polować na morskie ssaki. Czy zmieniający się klimat wpływa na taktyki łowieckie mieszkańców północy USA?

Zwerbowana miłość
TVP 1, 21:10

Rok 1989. Dwóch agentów SB (Krzysztof Stroiński, Robert Więckiewicz) planuje akcję, w wyniku której mają przejąć ukryte w Wiedniu tajne akta współpracowników bezpieki. Ale do tego potrzebna jest kobieta...

Jesień we Francji
TVP Kultura, 21:10
Dramat poruszający szczerością, poruszający aktualny problem kryzysu migracyjnego. Pokazuje przybyszów z Afryki, którzy ze wszystkich sił starają się ułożyć sobie na nowo życie na Starym Kontynencie.

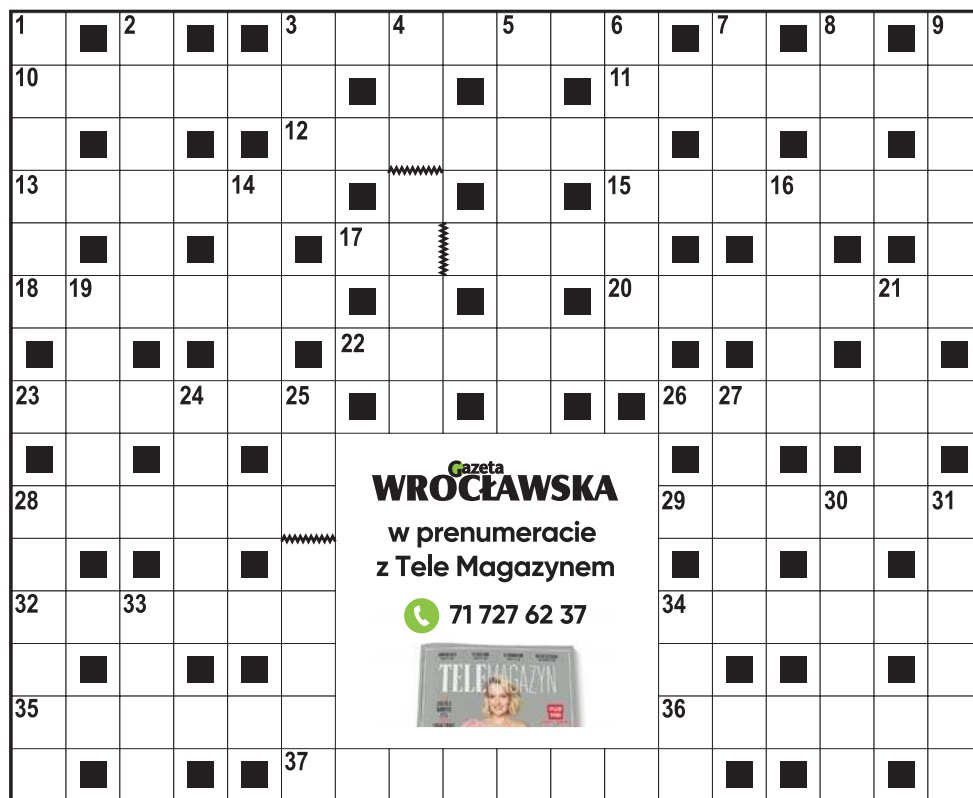
Zamienniki żywności
– lepsza alternatywa?
TVP Dokument, 21:10

Coraz częściej mówi się, że żywność ma być nie tylko smaczna i zdrowa, ale też dobra dla klimatu. Pojawiają się nowe, lepsze dla klimatu zamienniki ryb, mleka i mięsa – a przynajmniej tak są reklamowane. Czy jednak rzeczywiście owe zamienniki są dla klimatu lepsze od oryginałów?

KRZYŻÓWKA NR 64

Poziomo:
3) pantofle do tańca na czubkach palców,
10) dawna nazwa Hiszpanii,
11) pomnik w kształcie słupa,
12) ozdoba wawelskiego stropu,
13) metalowa część paska,
15) kraj w Ameryce Południowej ze stolicą w Quito,
17) wyścig samochodowy we Francji,
18) spodnie i bluza do spania,
20) napinana przez łucznika,
22) samochód z fabryki Mitsubishi,
23) stopniowy rozwój, doskonalenie się,
26) gore na złodzieju,
28) święty Krzysztof dla kierowców,
29) ozdoba sukni z agraftką,
32) imię autora przygód Koziołka Matołka,
34) odpadki metalowe, złom,
35) rodzaj damskiego kapelusza bez ronda,
36) główna jednostka siły,
37) grecki filozof, mąż Ksantypy.

Pionowo:
1) poczęstunek po dobytym targu,
2) mydło i powidło, mieszanina,
3) ostrzegawczy znak nawigacyjny, stawa,
4) stolica hazardu w Stanach Zjednoczonych,
5) Kazimierz Przerwa-..., poeta, przedstawiciel Młodej Polski
6) Eugene, rumuńsko-francuski dramaturg,



7) podanie piłki w siatkówce,
8) płaski lub rozkroczny w gimnastyce,
9) czasem nie warta za wyprawkę,
14) łączy łopatkę z barkiem,
16) „... pod Arsenalem”, film wojenny,
19) Bielska lub Pavlović,
21) spis danych, rejestr,
24) autokrata przy władzy,

25) bohater fantastycznych opowieści Jana Brzechwy,
27) potocznie o kłopotach, zmartwieniu,
28) kara za popełnione grzechy,
30) zwał słomy lub siana,
31) wyróżnienie sylaby w wyrazie,
33) ... Kowalski, rycerz z „Potopu”,
34) logiczność wypowiedzi.

ROZWIĄZANIE NR 63

C	O	L	A	R	G	O	L	■	P	O	S	A	D	Z	K	A
■	W	■	K	■	U	■	E	L	K	■	K	■	E	■	A	■
O	S	T	R	Y	S	O	S	■	E	M	I	G	R	A	N	T
■	I	■	O	■	L	■	S	L	O	N	■	B	■	M	■	W
S	K	A	N	D	A	L	■	U	■	B	A	K	A	R	A	T
Z	■	L	■	R	■	A	N	G	O	R	A	■	L	■	E	R
P	I	E	R	O	G	I	■	B	■	S	C	I	A	N	K	A
A	■	R	■	G	■	K	A	M	I	E	N	■	P	■	T	■
K	E	T	■	M	I	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	T	■	A	■	R	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
D	A	N	D	Y	S	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	M	■	R	■	E	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
L	I	■	K	A	O	N	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	N	■	L	■	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
W	A	Z	A	■	L	A	M	A	N	I	E	C	■	N	A	K

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wszystko będzie dzisiaj układać się po Twojej myśli. Horoskop dzienny to wskazówka, by jak najlepiej wykorzystać tę sprzyjającą passę.
Ryby (19.02 - 20.03)
Ktoś będzie próbował przypisywać sobie autorstwo Twoich pomysłów. Horoskop na dziś zapowiada, że pogorszy to relacje między Wami...
Baran (21.03 - 19.04)
Nie pozwalaj dzisiaj nikomu sobą sterować. Horoskop dzienny na wtorek ostrzega, że uleganie naciskom może spowodować fatalne skutki.

Byk (20.04 - 20.05)
Niepochlebne opinie na swój temat puszczaj mimo uszu. Horoskop dzienny wyraźnie uspokaja, że będzie to przejaw zwyczajnej złośliwości.
Bliznięta (21.05 - 21.06)
Unikaj konfliktowych sytuacji. Horoskop na dziś mówi, że wnikanie się w niepotrzebne spory to prosta droga do towarzyskiego wykluczenia.
Rak (22.06 - 22.07)
Doświadczysz dzisiaj z wielu stron gestów życzliwości. Horoskop dzienny na wtorek radzi odwzajemnić się tym samym. Wtedy zrobi się miło...

Lew (23.07 - 22.08)
Wiosna trochę w odwrocie, ale to nie powód, by rezygnować z aktywności na świeżym powietrzu. Horoskop dzienny przypomina: ruch to zdrowie.
Panna (23.08 - 22.09)
Cechować Cię będą nieustępliwość oraz upór. Horoskop na dziś zapowiada, że z obranej drogi nikt i nic nie będzie w stanie Cię zawrócić.
Waga (23.09 - 22.10)
Horoskop dzienny na wtorek mówi, że życie pisze Ci na dzisiaj pierwszoplanowe role. Nawet nie próbuj ukrywać się za czyimiś plecami...

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nie rezygnuj z powziętych na dzisiaj planów. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że nie zabraknie Ci sił w dążeniu do obranych celów.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Nikomu ze znajomych nie odmówisz wsparcia. Horoskop na dziś wróży, że pomożesz nawet tym, za którymi raczej nie przepadasz...
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Podejdź z dystansem do niepowodzenia, jakiego dzisiaj doświadczysz. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że to przejściowe problemy.

„Lewy” nie dał rady Realowi. Polski mecz we Włoszech

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Robert Lewandowski w dalszym ciągu nie zdobył Santiago Bernabeu. Napastnik wystąpił w meczu z Realem Madryt i w stolicy Hiszpanii nie pokazał niczego wielkiego.

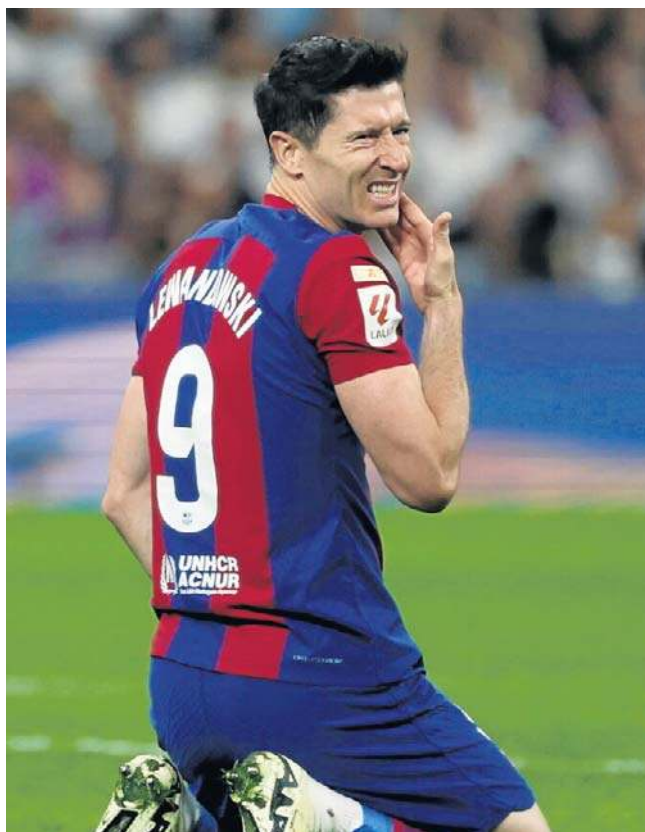
Kapitan reprezentacji Polski wybiegł w podstawowym składzie Barcelony na mecz La Liga z największym rywalem - Realem Madryt na Santiago Bernabeu. Jak w tak prestiżowym spotkaniu wypadł 35-latek? Bardzo mizernie.

Napastnik reprezentacji Polski, urodzony w podwarszawskim Lesznie, po raz kolejny z mocniejszym przeciwnikiem był niestety cieniem samego siebie. Jego drużyna starała się walczyć z Realem na trudnym terenie w stolicy Hiszpanii. Z Polakiem w składzie ekipa Xaviego Hernandesa dwukrotnie nawet wyszła na prowadzenie.

Za każdym razem jednak „Królewscy” błyskawicznie zdobywali bramkę wyrównującą. O zwycięstwie i mistrzostwie Hiszpanii przesądził w samej końcówce znakomity w tym sezonie Anglik Jude Bellingham. Przewaga Realu nad drużyną z Katalonii urosła do jedenastu punktów, więc „Królewscy” mogą teraz w zasadzie skupić się na Lidze Mistrzów, w której liczą na zwycięstwo.

Polski mecz w Italii

We Włoszech Empoli podejmowała w 33. kolejce tamtejszej ekstraklasy mistrza Italii z ubiegłego sezonu - Napoli. W składzie klubu spod Wezuwiusza wybiegł oczywiście Piotr Zieliński, który dotrwał niezmieniony do końca me-



FOT. PAP/EP/UAJUNO MARTIN

Robert Lewandowski i jego Barcelona nie dali rady w Madrycie. Górą był Real, który wygrał 3:2

czu. Naprzeciw siebie miał jednak trzech Polaków: Bartosza Bereszyskiego, Sebastiana Walukiewicza czy wchodzącego z ławki Szymona Żurkowskiego. Dość nieoczekiwanie polska kolonia w Empoli poradziła sobie z wyżej notowanym rywalem i wygrała po trafieniu z rzutu karnego Alberto Cerriego już w 4. minucie.

Wojciech Szczęsny wbrew początkowym rokowaniom na temat stanu jego zdrowia wybiegł w podstawowym składzie na piątkowy mecz z Cagliari. Co ciekawe, Polak przeszedł operację złamanego nosa, ale nie grał w charakterystycznej masce, która często

dla piłkarzy po takim zabiegu jest wręcz koniecznością. „Szczena” już przed spotkaniem zarzekał się w żartach, że nie założy wspomnianej maski, tłumacząc z przymrużeniem oka, że jest ona przeznaczona dla... Zorro.

Jak poradził sobie nasz golkeeper? Sprokurował rzut karny jednym mało rozsądnym wejściem w nogi rywala, a jego drużyna ostatecznie tylko zremisowała z Cagliari 2:2. Na placu gry zameldował się w barwach „Starej Damy” drugi Polak, Arkadiusz Milik, który powrócił na boisko po kontuzji. Napastnik pojawił się w 74. minucie. Niestety, piłkarz pominięty przez

Michała Probierza na marcowe baraże do Euro 2024 (zakończone sukcesem) nie miał jednak wielu sytuacji na zdobycie bramki.

Chwalony Kiwior

Jakub Kiwior, obrońca Arsenalu Londyn, wyszedł w podstawowym składzie jego drużyny. Co więcej, zagrał w pełnym wymiarze czasowym oraz pomógł swojemu zespołowi zachować czyste konto. „Kanonierzy”, którzy są jednymi z faworytów do zdobycia mistrzostwa Anglii, pokonali Wolverhampton 2:0 po trafieniach Leonardo Trossarda oraz Martina Odegaarda.

Poza nim z Polaków w najwyższej klasie rozgrywkowej zagrali Matty Cash, którego Aston Villa wygrała z Bournemouth (3:1), oraz Jakub Moder, który wystąpił od pierwszej minuty w barwach Brighton z Burnley (1:1). Pomocnik reprezentacji Polski został zmieniony w 77. minucie. Zastąpiła go młoda, wschodząca gwiazda FC Barcelony - Ansu Fati.

Bramka Buksy

W Turcji, w której ostatnio Polacy robią prawdziwą furorę, tym razem działa się mniej z udziałem Białych-Czerwonych. Z dobrej strony pokazał się w zasadzie jedynie Adam Buksa, który zdobył bramkę w wygranym meczu swojego Antalyasporu. Trafienie reprezentanta Polski przesądziło o zwycięstwie z Hataysporem (2:1).

Krzysztof Piątek tym razem nie uruchomił swoich słynnych pistoletów przeciwko Rizesporowi. Fenerbahce Sebastiana Szymańskiego w miniony weekend nie grało. ©

Iga Świątek już 100 tygodni jest na szczycie rankingu WTA. Niezwykły wyczyn

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Iga Świątek jako dziesiąta zawodniczka w historii może pochwalić się trzytygodniową liczbą tygodni, w których otwierала światowy ranking tenisistek.

4 kwietnia 2022 roku wydarzyła się wiekopomna chwila - oto po raz pierwszy numerem jeden na świecie w kobiecym tenisie została Polka. Świątek na szczycie nieprzerwanie pozostała przez 75 tygodni. We wrześniu i październiku 2023 r. utraciła miano najlepszej na rzecz Aryny Sabalenki, po kilku tygodniach przerwy wróciła jednak na należne jej miejsce i utrzymuje się na nim aż do dziś. Wiadomo też, że pozostanie liderką co najmniej do zakończenia wielkoszlemowego French Open, a więc kolejne sześć tygodni.

O tym, że Polka jak nikt inny zasługiwała i zasługuje na zajmowaną pozycję, niech zaświadcza liczby: od kwietnia 2022 roku Świątek wygrała aż

trzydzieści turniejów, w tym trzy razy najlepsza okazywała się w zawodach wielkoszlemowych, triumfowała także w WTA Finals (w listopadzie ubiegłego roku) i czterech „tysięcznikach”, prezentowała najrówniejszą formę z wszystkich tenisistek (ani razu w tym czasie nie przegrała seta do zera i ani razu nie odpadła z jakichkolwiek zmagani po pierwszym meczu, co przydarzyło się choćby Sabalence).

Iga zasłynęła też liczbą partii, w których rywalki nie były w stanie ugrać choćby gema. W 2023 roku liczba takich setów wyniosła 23, w bieżącym na razie zatrzymała się na pięciu. W dodatku przez wiele tygodni nasza najlepsza tenisistka przewodziła stawce, mając na koncie ponad 10 tysięcy punktów, co zdarza się tylko najlepszym!

W tym tygodniu Świątek wystartuje w turnieju rangi 1000 w Madrycie, a zmagania rozpocznie od drugiej rundy, w której zmierzy się z Chinką Xiyu Wang lub Rumunką Aną Bogdan. ©



FOT. PAP/EP/RONALD WITTEK

Od kwietnia 2022 roku wychowanka Legii Warszawa wygrała aż trzydzieści turniejów tenisowych

FC Barcelona zmieni trenera? Xavi może zostać!

Jakub Maj
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. FC Barcelona kilka dni temu odpadła z Ligi Mistrzów po emocjonującym meczu z PSG. To kolejna wpadka „Dumy Katalonii” na arenie międzynarodowej w ostatnich latach.

W niedzielę fani „Barcy” musieli po raz kolejny przełknąć smak porażki, gdyż ich zespół przegrał z Realem Madryt w prestiżowym El Clasico. Wygrana z odwiecznym rywalem

mogła sprawić, że drużyna Xaviego zbliży się do lidera na pięć punktów. To „Królewscy” odnieśli sukces i obecnie mają aż jedenaście „oczek” przewagi, co oznacza, że pewnie zmierzają po mistrzostwo Hiszpanii.

Jednym z najważniejszych tematów dyskusji w Barcelonie jest oczywiście zmiana szkoleniowca. Xavi kilka tygodni temu ogłosił, że latem odjedzie z klubu, ale okazuje się, że wcale nie jest to takie pewne. Zagraniczni dziennikarze informują, że prezes

Joan Laporta coraz bardziej skłania się ku temu, żeby nie dokonywać żadnych zmian i dać kolejną szansę byłemu pomocnikowi „Barcy”.

„Nadchodzą” decydujące dni dla przyszłości Xaviego. W zeszłym tygodniu Laporta upierał się, że to on jest właściwą osobą do kontynuowania pracy w Barcelonie. Xavi rozważa pozostanie, jeśli będzie pewien, że w składzie wystąpią pewne zmiany, które nie miały miejsca latem ubiegłego roku” - portal BarcalInfo cytuje Jijantes FC.

Z Barceloną łączono wielu trenerów, ale najczęściej mówiło się o Hansim Flicku, czyli byłym szkoleniowcu Bayernu Monachium. Niemiec podobno bardzo chciałby pracować za granicą i od dawna uczy się języka hiszpańskiego. Jedną z tańszych opcji dla Barcelony byłoby zatrudnienie Rafy Márqueza, który od sezonu 2022/23 trenuje młodzieżowy zespół Barcelony.

Lewandowski po raz kolejny zagrał mocno bezbarwny mecz dla Barcelony i był mało widoczny. Polak

na dobrą sprawę miał jedynie - uwaga - dwie próby. Z pierwszą poradził sobie Toni Kroos, który zablokował jego uderzenie, a druga to już popis nieskuteczności napastnika urodzonego w kraju znad Wisły. Po jego uderzeniu głową piłka minęła słupek i Andriy Lunin mógł bezpiecznie wznówić grę. Hiszpańskie portale nie zostawiają na 35-latkę suchej nitki.

Hiszpański „AS” łaskawy nie był, a jego zmianę w 64. minucie skomentowano jako „logiczną decyzję Xaviego”, który

szukał większej dynamiki w akcjach ofensywnych swojego zespołu. Z kolei w „Mundo Deportivo” występ Roberta Lewandowskiego określono jako... minimum, gdyż nie zrobił praktycznie niczego, aby się wyróżnić z tłumu.

„Znacznie więcej brakowało polskiemu napastnikowi, najmniej intensywnemu z napastników z przodu. Xavi zastąpił go, gdy wszystko jeszcze nie było rozstrzygnięte” - napisał hiszpański „Sport”. ©

SPORT

www.sportowy24.pl

WYNIKI LOSOWAŃ LOTTO

NIEDZIELA, 21.04
Multi Multi – godz. 22:00
1, 2, 8, 19, 21, [22], 23, 24, 26,
34, 37, 41, 44, 48, 55, 58, 59,
64, 68, 76
Mini Lotto
11, 23, 26, 30, 36

Kaskada – godz. 22:00
1, 2, 3, 7, 8, 10, 11, 13, 14, 17,
22, 23
Ekstra Pensja
14, 20, 22, 24, 35 + 1
Ekstra Premia
4, 6, 7, 17, 21 + 1

PONIEDZIAŁEK, 22.04
Multi Multi – godz. 14:00
1, 4, 12, 13, 17, 18, 22, [26], 27,
31, 36, 41, 48, 49, 54, 55, 61,
62, 63, 65
Kaskada – godz. 14:00
1, 4, 6, 8, 10, 12, 14, 15, 19, 20, 22, 23

Eksperci nie dają Śląskowi szans na mistrzostwo

Piotr Janas
Twitter: @Piotr_Janas

Czy Śląsk Wrocław ma szanse na mistrzostwo Polski? W ostatnich dniach pojawiło się wiele głosów ze środowiska piłkarskiego, które nie dają większych szans WKS-owi. Brzmi znajomo?

WKS po znakomitej w swoim wykonaniu rundzie jesiennej był liderem PKO Ekstraklasy. Wiosną jest jednym z najgorzej punktujących zespołów w całej ekstraklasie, ponieważ w dziesięciu ligowych starciach w 2024 roku ugrał zaledwie 10 punktów. Wynik wstydliwy, ale inni też się potykają, dlatego Śląsk wciąż plasuje się 2. miejscu w tabeli i traci cztery oczka do liderującej Jagiellonii Białystok. Tyle samo punktów co wrocławianie ma Lech Poznań, ale ustępuje wrocławianom gorszym bilansem meczów bezpośrednich. Ocenę „wyścigu” o mistrzostwo Polski pokusił się Zbigniew Boniek, który gościł w programie „Pogadajmy o Piłkę” w „Meczykach”. - Jagiellonia ma wszystko, żeby zostać mistrzem. Jasno sobie powiedzmy: jeśli nie sięgnie po tytuł, to wszyscy na Podlasiu



Zbigniew Boniek uważa, że trener Jacek Magiera dokonał cudu, bo Śląsk Wrocław to przeciętna drużyna z przeciętnymi piłkarzami i nie będzie w stanie zdobyć mistrzostwa

będą zawiedzeni. Dlaczego? Bo nie goni ich Legia, ani tragiczny ostatnio Raków Częstochowa, ani Lech Poznań, ani Pogoń Szczecin - mówi Boniek. Były prezes PZPN-u, udzielający się dziś głównie jako ekspert, pokusił się też o konkretną ocenę poczyniń WKS-u. - Jagę goni Śląsk, który rok temu walczył o utrzymanie i nie ma w ogóle narzędzi, by być mi-

strzem Polski. Trzeba pochwalić Śląsk i trenera Jacka Magierę, bo z przeciętnej drużyny z przeciętnymi piłkarzami robi coś nieprawdopodobnego. Uważam, że to, co zrobił ten szkoleniowiec we Wrocławiu, to jakiś cud, ale ten cud nie może przecież doprowadzić aż do mistrzostwa - dodał. Warto podkreślić, że Boniek wypowiadał się w porannym

programie, jeszcze przed meczem z Śląską z Legią w Warszawie. Po tym spotkaniu, zakończonym bezbramkowym remisem krytycznych głosów tylko przybywało. - Smutny mecz smutnych drużyn. Gdyby Śląsk nie skończył tak dobrze jesieni, to nie mówilibyśmy o nim tyle na wiosnę. Grali ponad stan i gdyby nie to, teraz byłoby takim Zagłębiem Lu-

bin czy Stalą Mielec i nie poświęcalibyśmy im za dużo czasu. Po prostu źle się to ogląda - powiedział Jakub Białek z weszlo.com W programie „Liga minus” grę Śląska i goniących go drużyn skrytykował też Wojciech Kowalczyk. Były reprezentant Polski nie ma w zwyczaju gryzienia się w język. - Ja pytam, co się dzieje z drużynami będącymi za Śląskiem? Skoro on wygląda jak wygląda, to jakim cudem wciąż jest na drugim miejscu w tabeli?! Jagiellonia musi zdobyć to mistrzostwo, bo nikt inny w tej lidze nie potrafi grać w piłkę. Oczywiście to jest ekstraklasa i to się jeszcze może skończyć inaczej, ale bez przesady - rzucił popularny Kowal. Większych szans na tytuł nie daje też Śląskowi były kolega Kowalczyka z reprezentacji - Tomasz Wieszczycki. Ekspert Canal+ w programie „Liga+Extra” stwierdził, że miejsce zajmowane dziś przez Śląsk jest w dużej mierze dziełem przypadku. - W meczu Legia - Śląsk nie zagrały drużyny, które zasługują na mistrzostwo. W grze o tytuł bardziej jest Śląsk niż Legia, ale nie wynika to z gry, a trochę

z przypadku. Chodzi o punktowanie na jesieni, kiedy udawało się przepychać wiele meczów. Nikt przed zespołem Jacka Magiera nie stawiał tak wysokich celów, po prostu tak wyszło - powiedział. Mniej krytyczny w ocenie poczyniń swojego zespołu był sam Magiera. Po spotkaniu z Legią podkreślił, że cztery punkty w dwumeczu z Legią to całkiem niezły dorobek - uznał. - Wiedzieliśmy, że zagramy bez Nahuela. Wybraliśmy system, który miał wybronić wynik, ale też dać nam możliwość kontrataków. Uważam, że 4 punkty w dwóch meczach z Legią to zadowalający wynik - uznał. Krytyka na tak dużą skalę może przywołać wspomnienia z 2012 roku, zwłaszcza u ciut starszych kibiców, śledzących nabieżąco rozgrywki ekstraklasy. Wówczas też mało kto wierzył, że Śląsk będzie w stanie sięgnąć po tytuł, ale w ostatniej kolejce, dzięki wygranej z Wisłą w Krakowie, na przekór wszystkim zdobył drugie mistrzostwo w swojej historii. Czy teraz będzie podobnie? W najbliższą sobotę na Tarczyński Arena Wrocław przyjeżdże Ruch Chorzów. Do końca sezonu pozostało pięć kolejek. ©

Imponujący marsz ekipy Pietraszewskiego

Jakub Guder
jakub.guder@polskapress.pl

Osiem meczów, osiem zwycięstw, bilans goli 42:0. Juniorzy starsi Śląska Wrocław są na dobrej drodze, by wrócić do Centralnej Ligi Juniorów.

W miniony weekend juniorzy starsi Śląska Wrocław (U19) wygrali u siebie 10:0 w lidze makroregionalnej i po ósmej kolejce są liderem - bez straty punktu, ba! Bez straty gola. Zostało im sześć kroków do tego, aby wrócić do Centralnej Ligi Juniorów, z której spadli w poprzednim sezonie. Droga do tego łatwa jednak nie jest. Najpierw - jesienią - trzeba było zająć pierwsze lub drugie miejsce w lidze dolnośląskiej, a potem wygrać ligę makroregionalną (Dolny Śląsk, Śląsk, Opolszczyzna, lubuskie).

Na razie drużyna trenera Ryszarda Pietraszewskiego cały plan wykonuje bez żadnych odstępstw. - Nie ma co ukrywać, że wynikowo wszystko jest według planu. Natomiast jest kilka elementów, które możemy wykonać lepiej. Współpraca między napastnikami, a zawodnikami bocznymi stref i faza przejściowa z ataku do obrony szczególnie pierwszej linii pressingu - wylicza Pietraszewski. - Poprawiliśmy grę w obronie wszystkich formacji, nie tylko linii obrony. Coraz lepiej wypełniamy własne pole karne w fazie obrony. Zawodnicy pierwszej i drugiej linii mają większą świadomość, że o stracie bramki nie decyduje tylko dobra gra obrońców. Poza tym mamy jasno określone zasady, które każdy z zawodników przyswaja - dodaje. Najpoważniejszymi rywalami Śląska w walce o awans są

ekipy z Górnego Śląska - GKS Katowice i Gwarek Zabrze. W pierwszej rundzie WKS z GKS-em wygrał na wyjeździe 2:0, a zabrzań ograł u siebie 3:0. Zapowiada się więc ciekawa walka o powrót na szczebel centralny juniorskich rozgrywek. **MAKROREGIONALNA LIGA JUNIORÓW 8. KOLEJKA:** Śląsk Wrocław - MKS Kluczbork 10:0 (Bednarczyk 6, 22, 47, Milewski 17, 58, 60, Wójcik 52, J. Solarz 54, Skóra 70, Rozum 88), Stilon Gorzów Wielkopolski - Gwarek Zabrze 0:4, MKS Gogolin - Śląza Wrocław 1:4, GKS Katowice - Lechia Zielona Góra 9:2.

1. Śląsk Wrocław	8	24	42-0
2. GKS Katowice	8	21	40-12
3. Gwarek Zabrze	8	18	22-12
4. Śląza Wrocław	8	15	29-11
5. MKS Gogolin	8	6	7-37
6. Stilon Gorzów Wlkp.	8	6	22-25
7. Lechia Zielona Góra	8	4	16-44
8. MKS Kluczbork	8	1	8-45

Następna kolejka (27-28.04): Lechia - Śląza, Śląsk - MKS Gogolin, Gwarek - GKS, MKS Kluczbork - Stilon. ©

OGÓLNOPOLSKA OLIMPIADA MŁODZIEŻY 2024



Od piątku do niedzieli 140 zawodników i zawodniczek brało udział w zawodach gimnastyki sportowej podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży Dolny Śląsk 2024. Gospodarzem rywalizacji było WKK Sports Center przy ul. Czajczey 19 we Wrocławiu. Dziewczęta i chłopcy startowali w kilku kategoriach wiekowych. Najmłodsi uczestnicy mieli 10 lat, natomiast najstarsi - 15. W tym samym czasie w Wałbrzyskiej Hali Mistrzów toczyły się zmagania młodych zapasników. Reprezentujący Śląsk Wrocław Yassine Ben Labeled został mistrzem Polski kadetów U-17. DF